Nr. 139. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Piątek 23 Czerwca 1922.** **Rok XLI**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hópfas i A. Salomonowa), aleja Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska. ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń i Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatta, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bruck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ura". Wollzeile 12, „Inges", Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala". Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowy zamęt

Kraków, 22 czerwca.

Rzeczywistość aż nazbyt szybko spełniła obawy tych, którzy oceniając położenie bezstronnie i spokojnie, nie oddawali się złudnym nadziejom, że przez powierzenie misji utworzenia gabinetu p. Przanowskiemu można uważać przesilenie za skończone. Wybór p. Przanowskiego przez komisję główną na premjera okazał się nie zakończeniem i załatwieniem sprawy, lecz tylko jednym z wielu krótkotrwałych i niepoważnych epizodów tego tragicznego zamieszania, którego jesteśmy świadkami.

P. Przanowski spełniał swoją misję organizowania rządu tylko przez 24 godzin. Rozmowy, jakie przeprowadzał z klubami, stwierdziły dwie rzeczy: że misja jego, pomimo że oparta na rachunkach arytmetycznych Komisji głównej — w istocie nie miała żadnych podstaw w rzeczywistem ustosunkowaniu się sił sejmowych, — i po drugie, że pomimo uchwały sejmowej nawet ten uchwalony sposób tworzenia rządu nie jest oparty na niezaprzeczalnych zasadach prawa państwowego Rzeczypospolitej.

Wyniki tych rozmów i rokowań niedoszłego premjera z Sejmem są jasne i w jasności swej wielce ujemne. Najmniejszem z nich złem jest upadek samego p. Przanowskiego. Nie mamy powodów żałować, że los oszczędził nam doświadczenia na własnej skórze jego zdolności rządzenia. Jeżeli bowiem uważaliśmy p. Przanowskiego za jednostkę niewybitną i bez wyraźnego charakteru politycznego — to pierwsze jego kroki i próby przy tworzeniu przez niego gabinetu rzuciły na niego światło mniej korzystne. Kandydat na prezydenta ministrów, powoływany przez większość głosów Sejmu, który odrazu zapowiada, że jest stanowczym przeciwnikiem ustawy o monopolu, uchwalonej przed kilku zaledwie tygodniami — nie był odpowiednim. Nic złego więc się nie stało, że upadł. Złem natomiast jest chaos i zamęt, który nadal coraz szersze zatacza kręgi.

P. Przanowski upadł — chociaż miał pozornie 299 głosów za sobą. Któż jednak w takich warunkach będzie mógł przyjąć misję tworzenia rządu i odpowiedzialność z nią związaną — jeżeli uchwały i głosowania komisji głównej nie mają żadnego znaczenia. I kiedyż możemy oczekiwać końca przesilenia, jeśli nietylko uchwały komisji są bez znaczenia, ale nawet uchwały pełnego Sejmu spotykają się z zarzutem, że są sprzeczne z konstytucją. Taki zarzut bowiem stawia lewica uchwale o »Komisji głównej« i występuje z żądaniem unieważnienia tej powziętej już uchwały.

Kiedyż możemy oczekiwać końca chaosu, jeśli ustawy, na których normalne życie państwa ma się opierać, stawiane są pod znakiem zapytania, i jeśli — co gorsza — istnieją słuszne podstawy dla zarzutów, że najwyższy »suwerenny« prawodawca — Sejm, uchwala prawa, kłócące się ze sobą, ustawy pisane na kolanie i nieważne?

Z bolesną troską muszą spoglądać wszyscy obywatele, wolni od zaciekłości partyjnej, na ten zamęt tragiczny i na ten chocholi taniec, którego widownią jest dzisiaj gmach Sejmu [illegible]. Niema rządu, niema większości dla jego utworzenia, niema niedwuznacznych praw, ustawy okazują się niejasnemi lub nieważnemi — jakby igraszkami tylko w ręku politycznych przywódców.

Walka o »ocalenie suwerenności Sejmu« doprowadziła w swych wynikach do rozszerzenia i utrwalenia zamętu. Sejm zwiększywszy zakres swoich praw, nie okazuje się zdolnym do podołania obowiązkom, jakie z nich wynikają.

I zamęt trwa. A jednocześnie drożyzna wzrasta, wartość marki z dnia na dzień spada, na pograniczu wschodniem zbrojne oddziały czerwone pustoszą i rabują całe wioski, a narody Europy ze zdumieniem patrzą na gorszące widowisko rozpętania się w Polsce swarów partyjnych w walce o władzę, do osiągnięcia której żadne stronnictwo nie ma dostatecznych sił ani powagi.

W radosnej chwili odzyskiwania ziemi śląskiej, smutne to i bolesne widowisko.

Jak wielką niespodzianką dla kół prawicowych był końcowy rezultat misji p. Przanowskiego, wskazują głosy prasy tego odłamu. Utworzenie komisji głównej, ograniczającej atrybucje Naczelnika państwa, było dla prawicy uratowaniem idei suwerenności Sejmu i zwycięstwem »zdrowej myśli«. Zaledwie na kilka godzin przed oficjalnem złożeniem przez p. Przanowskiego »powierzonej« mu przez p. marszałka misji utworzenia nowego rządu, pisała jeszcze »Rzeczpospolita«: »Komisja główna, to ciało, któremu prasa wróżyła unisono kompletną indolencję i niezdarność, z energją i [illegible] wprost »nietutejszym« desygnowała w kilka godzin nowego premjera«. Nie przypuszczano możliwości tak nagłego fjaska, które było uwieńczeniem gloryfikowanego zwycięstwa zdrowej myśli. Moment niezmiernie charakterystycznym objawem, towarzyszącym obecnemu przesileniu.

Pomijając już znaną koncepcję komisji głównej, pośpiech i energja jej i powzięcie decyzji, »desygnującej« nowego premjera, była rzeczywiście »nietutejsza«, a raczej anormalna. Anormalną była przedewszystkiem 201 głosów, jeżeli się weźmie pod uwagę zespół tworzących ją stronnictw, niezdatnych do powzięcia zgodnej decyzji w żadnej prawie zasadniczej sprawie. W tych warunkach skupienie tej większości przy osobie nowego premjera z góry było wykluczone.

Posiedzenie Komisji głównej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca.

Dzień dzisiejszy wyznaczony był na **posiedzenie Komisji głównej.** Przed południem odbywały się **konferencje między klubami** w sprawie sytuacji, wytworzonej wskutek zrzeczenia się przez p. Przanowskiego misji utworzenia gabinetu oraz wskutek wniosków P. P. S., zgłoszonych na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

O godz. 2 popołudniu **marszałek Sejmu wysłał do Naczelnika państwa pismo treści następującej:**

»P. Naczelnikowi państwa mam zaszczyt donieść, powołując się na moje pismo z dnia 19 bm. Nr. 666, że **p. Stefan Przanowski zrzekł się mandatu utworzenia rządu.** Wobec tego **posiedzenie komisji głównej zwołałem na dzisiaj** godz. 5 popołudniu.

Posiedzenie komisji zebrało się o godz. 5-ej. Rozpoczęło się ono **dyskusją na temat małej konstytucji i jej interpretacji.**

Posłowie Daszyński, Barlicki i Diamand **bronili tezy, uzasadnionej we wczorajszym wniosku P. P. S. Tezy przeciwnej bronił poseł** Dubanowicz. Po dłuższej dyskusji pos. Matakiewicz postawił wniosek, **aby zwrócić się do Naczelnika państwa z prośbą o podjęcie inicjatywy w utworzeniu rządu.** Wniosek ten poparty został przez P. S. L., Wyzwolenie, Stapińczyków, P. P. S. i N. P. R., która nadto postawiła dodatkowy wniosek, **aby marszałek w imieniu Sejmu udał się osobiście do Naczelnika państwa i przedstawił mu sytuację.**

Armja polska na G. Śląsku

(Korespondencja »Nowej Reformy«).

I.

Katowice, 20 czerwca.

W dniu 19 bm. rozbrzmiał Sosnowiec niezwykłym rozgwarem i ruchem. Napłynęły do niego wojska jen. Szeptyckiego, odkomenderowane do zajęcia okręgu Katowic, napłynęły rozliczne delegacje z kilkudziesięciu miejscowości okolicznych, przybyli przedstawiciele prasy z całej Polski w liczbie kilkudziesięciu. Gości tych powitał Sosnowiec w szacie odświętnej. — Wszystkie domy udekorowane zielenią, flagami i festonami o barwach narodowych, ulicami, źle utrzymanemi, pędzą niezliczone samochody wojskowe i cywilne, płyną falami tłumy uliczne. Dziennikarze [illegible] znaleźli gościnny przytułek w redakcji »Iskry« i w prywatnem mieszkaniu redaktora p. Mąsiorskiego, gdzie odbyło się zebranie przedstawicieli prasy w sprawie powołania Związku Prasy prowincjonalnej Królestwa pod przewodnictwem prezesa p. J. Siecińskiego z Warszawy.

W popołudniowych godzinach wjechał do Sosnowca pociąg pancerny »Piłsudczyk«, wiozący jen. Szeptyckiego ze sztabem. Z okien wagonów rozlega się melodja »Roty«, zaintonowanej z zapałem przez wiarę żołnierską. Na powitanie dostojnych gości miasto wydało wieczorem bankiet w restauracji »Zacisze«. Do stołów zasiedli jen. Szeptycki z oficerami, burmistrz Sosnowca, miejscowi dyrektorowie zakładów przemysłowych i reprezentanci miasta, razem około 500 osób. Przemawiali pp. Gallot, inspektor pracy, dyrektor kopalni Markiewicz, prof. Pachoński z Krakowa, podkreślając w swych mowach doniosłość chwili i toastując na cześć reprezentanta armji jen. Szeptyckiego, który w pięknych słowach odpowiedzi podkreślił konieczność współpracy wojska ze społeczeństwem.

Równocześnie w tym samym ogrodzie miejscowa prasa sosnowicka podejmowała bankietem dziennikarzy, wśród których znalazł się także korespondent »Timesa« p. Germain. — Ucztę dziennikarską zaszczycił przybyciem swem także jen. Szeptycki, powitany owacyjnym toastem przez red. »Gazety Kaliskiej« p. Radwana.

Następnego dnia rano znaleźliśmy się w Katowicach, dość wcześnie, aby uczestniczyć w uroczystem pożegnaniu wojsk koalicyjnych, która to ceremonja była wstępem do zapowiedzianego na dzień następny wkroczenia wojsk polskich.

W biurze katowickiej agencji »Pata« odebraliśmy odznaki dziennikarskie, wraz z kartami wstępu na uroczystość, pocztem na zaproszenie uprzejmego komendanta policji, radcy dr Krzyżanowskiego z Krakowa, udaliśmy się gremjalnie na uroczystość pożegnalną.

Nad gmachem siedziby komisji międzysojuszniczej powiewają jeszcze 3 sztandary koalicyjne: francuski, angielski i włoski. Przed gmachem stoi wojsko francuskie w sile dwóch kompanij w rynsztunku szturmowym, gotowe do wymarszu.

O godz. 10 przybyli samochodem przedstawiciele władz polskich: wojewoda Rymer, poseł Korfanty, burmistrz dr Górnik i kontrolor koalicyjny major francuski Salleroux. Po podpisaniu protokółu wyszli wszyscy uczestnicy aktu przed gmach komendy, orkiestra francuska zaintonowała marsz »sztandarowy«, poczem nastąpiło zdjęcie godeł koalicyjnych a zawieszenie na ich miejsce sztandaru biało-amarantowego z orłem polskim. Aktowi temu towarzyszyło oddanie honorów wojskowych przez wojska francuskie i rozciągniętą kordonem kompanję polskiej policji.

Panie polskie wręczyły następnie naczelnemu dowódcy francuskiemu, jenerałowi Denisowi kwiaty. Przy odgłosie trąbek orkiestry francuskiej wojsko koalicyjne, żegnane okrzykami, odmaszerowało do Mikułowa, a gmach obsadziła tymczasowo kompanja polskiej policji pod komendą nadkomisarza Niewiadomskiego, którego zasługą jest organizacja policji całego okręgu katowickiego. Służbę wartowniczą w mieście na czas do chwili wejścia wojska polskiego objęli powstańcy górnośląscy, którzy zaciągnęli wartę w gmachu teatralnym.

O godz. 12 odbyło się uroczyste zawieszenie sztandaru polskiego na gmachu dyrekcji policji. Uroczysty ten akt odbył się w obecności naczelnego komendanta policji państwowej pułk. Hoszowskiego. Przed zatknięciem sztandaru do zgromadzonego w szeregach oddziału policjantów przemówił komendant miejscowy dr Krzyżanowski, wskazując im w ciepłych słowach obowiązki względem ojczyzny, nakazujące sumienne spełnianie obowiązków i należyte zachowanie się poza służbą.

Do pełnienia obowiązków służbowych przy policji górnośląskiej powołani zostali z Krakowa nadkomisarze Niewiadomski, Minasowicz i dr Gułkowski.

Pierwszy akt powitania wojsk polskich odbył się na moście szopienickim, dawnej granicy niemiecko-rosyjskiej. Na moście tym komitet sosnowicki wzniósł bramę triumfalną, zamkniętą łańcuchem żelaznym, symbolicznie pomalowanym barwami pruskiemi. Tu i pod przygotowaną mownicą zgromadzili się przedstawiciele władzy górnośląskiej wojewoda Rymer, poseł Korfanty, ks. prałat Kapica, urzędnicy i delegaci. Widok był majestatyczny i imponujący. Całą 9-kilometrową szosę, wiodącą od mostu przez Szopienice do Katowic, zaległy nieprzejrzane tłumy barwnego ludu śląskiego, delegacje z kilkudziesięciu gmin okolicznych, górnicy z orkiestrami i straże ogniowe. Tuż obok mostu stanęły dwa oddziały powstańców górnośląskich: oddział kosynierów i oddział piechoty powstańczej z karabinami. Grono dzieci szkolnych i dziewcząt, rzucających kwiaty, dopełniało tła niesłychanie barwnego obrazu.

Z uderzeniem godziny 8 rozległy się trzy moździerzowe strzały, zapowiadające historyczną chwilę wkraczania wojsk polskich. Przodem jechały jako straż przednia dwa szwadrony ułanów 3-go pułku, i ośm samochodów pancernych. Za nimi dopiero jechał na wspaniałym koniu jen. Szeptycki. Na moście zatrzymał się orszak, a wojewoda Rymer powitał gorącem przemówieniem wkraczające wojsko, jako symbol władzy suwerennej polskiej nad starą Piastowską dzielnicą. Po nim zabrał głos ks. prałat Kapica. Jen. Szeptycki odpowiedział na te przemówienia w słowach prostych, szczerych i głębokich zawartą w nich myślą. Powitał najpierw ziemię śląską — oddał hołd poległym za jej wolność bojownikom, wyraził cześć gorącemu patrjotyzmowi ludu śląskiego i zakończył wyrażeniem nadziei w szczęśliwą przyszłość, na straży której stać będzie polski żołnierz. — Przemówienie jenerała przeplatały uroczyste fanfary trębaczy.

Wzdłuż całej drogi, wiodącej do Katowic ustawione tłumy odświętnie przybranych Ślązaków, witały pochód okrzykami, kwiatami i śpiewami. Miasteczko Szopienice tonęło w powodzi flag i dekoracyj. Ustawione w szeregu rady gminne i delegacje po przejściu wojsk łączyły się z pochodem, który zajął przestrzeń długości dwóch kilometrów.

W. Pr.

Katowice, 21 czerwca. (PAT). Z powodu wczorajszego wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk, pisze »Goniec Polski« między innemi:

Jak długo Śląsk Śląskiem, **nie było u nas tak uroczystego święta. Żadna uroczystość nie zgromadziła tak licznych uczestników, jak wczorajsze święto wkroczenia wojsk polskich na ziemę śląską.**

ZNIESIENIE GRANICY CELNEJ I FORMALNOŚCI PASZPORTOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Dnia 20-go b. o godz. 10 rano nadeszła do departamentu celnego ministerstwa skarbu depesza, że **granica celna między całem państwem a przyznanym Polsce Śląskiem została zniesiona.** Zamiast niej ustanowiono **granicę celną państwową biegnącą wzdłuż zewnętrznych krańców przyznanych Polsce obszarów.** Jednocześnie dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego, wydał zarządzenie, aby w tzw. małym ruchu na dawnym pograniczu **znieść przymus paszportowy i przepustkowy, a w ruchu kolejowym stosować go we formie możliwie nie uciążliwej.**

KRWAWE ZAJŚCIE W BISKUPICACH.

Z Katowic donosi PAT 21 bm.:

W poniedziałek wieczorem doszło w Biskupicach w powiecie zabrskim do krwawego starcia między oddziałem **policji plebiscytowej a oddziałem francuskim** w chwili, gdy policja plebiscytowa miała być zastąpiona przez oddział

MIECZYSŁAW WEINERT.

POWRÓT

(Ciąg dalszy).

Łukasz przymyka powieki, by sobie lepiej odtworzyć w pamięci jej profil nad snopem różowego kwiecia, na zakręcie schodów... Przypomina sobie pocałunek, przesłany od ust ręką, obciągniętą w rękawiczkę... I kilka kwiatów, rzuconych mu jeszcze z drugiego piętra... Nawet się po nie nie schylił... w zuchwałej pewności, że życie, jak Sezam, cały skarbiec wesołych chwil takich i innych przed nim roztworzy... Młodość, ta hojna szafarka, zapominała czasem o skrytce na pamiątki, do której sięgnąć kiedyś zapragnie ręka znużonego doszczętnie człowieka, jak do zbawczego zdroju Lethe...

Ale nazajutrz! jego zdziwienie i przestrach, gdy się dowiedział od pani K*, że Hela rozchorowała się z zapachu tych kwiatów... Nie wiedzieli, że [illegible] te zawierają jakiś trujący alkaloid [illegible] go w swym zapachu, zwłaszcza w nocy... Szczęściem, że Janusz, brat Heli, z piątego roku medycyny, zorjentował się w przyczynie chwilowego zatrucia i wyrzucił jadowite kwiaty przez okno na ulicę... podzieliły los tamtych, ze schodów, ale Łukaszowi było dziwnie nieswojo, że to z jego ręki kwiaty... że jeszcze swoje, do jej dołączył, i spotęgował jadowity urok...

Wspomnienia, z żywością obrazów, już dawno nieodczuwaną, kołysały myśli Łukasza...

A pociąg dudniał i szumiał, pióropusze iskier wyrzucając w ciemną noc... W przedziale była tylko jedna jakaś kobieta, repatrjantka, jak on, z dzieckiem trzyletniem, dziewczynką, wychudłą tak, że odwracał oczy, ilekroć zwróciła do niego twarzyczkę, tak podobną do jakiejś larwy trupiej... Ręce matki obejmowały jej maleńką figurkę i garnęły do piersi, z bardzo wymowną rozpaczą. Wyglądała inteligentnie. Ciemny, zniszczony płaszcz okrywał zarysy ciała, zgrabnego kiedyś prawdopodobnie, dziś wychudzonego i znękanego niedolą. Twarzy nie mógł Łukasz dojrzeć dokładnie, zakrywał ją prawie do połowy czarny, koronkowy szal, jaki noszą koło Mińska żydówki.

Kim była ta kobieta? Może i była żydówką, sądząc po szalu i po odcieniu skóry, widnej na skroniach przez rozerwany w tem miejscu szal. Zagadnienie karnacji było niegdyś ulubioną dziedziną jego studjów... Żółtawa karnacja kobiet wschodu, powszechnie uwielbiana przez malarzy, nie nęciła go tyle, ile ten dziwny, niebieskawą mlecznością przeświecający koloryt kobiet północy... Czyż Rhuni, pomimo tego, że była brunetka, nie miała takiej cery i czy nie wył prawie z wściekłości za odrobiną płótna i swoich farb, rozwlekanych pewnie przez szczury na strychu Akademji? Ach, Rhuni — lepiej nie myśleć!

I Łukasz skierował wzrok powtórnie na sąsiadkę, miał nawet ochotę wszcząć z nią rozmowę... Kim była ona? Kto ją oczekiwał na dworcu w Warszawie? Może mąż? Po tylu latach, ech! A jednak zdarzały się sentymentalne takie historje... Cóżem ja winien, że we mnie życie zabiło w nie wiarę... że... nie mogę, nie wart jestem nawet wierzyć... Mąż? tyle lat? A to dziecko? Czyjeż... w takim razie? Co za cyniczne przypuszczenie! Wracać do męża... z cudzem dzieckiem!

Więc wykombinował sobie, że na tę kobietę czeka niezawodnie matka... tak, stary ojciec może... jednem słowem, tak zwana rodzina, ale nie mąż... Nie byłaby przecie tak bezgranicznie smutna i milcząca. A może właśnie, mąż? I dla tego? Czuł całą bezczelność natręctwa tych podejrzeń, tego wciągania pod wiwisekcyjny skalpel pierwszego lepszego okazu homo sapiens, i — aż zdrętwiał, dociekłszy prawdy... bo ujrzał nagle, po odrzuceniu pozorów zainteresowania się tą kobietą, że szło mu właśnie o samego siebie, o jakąś pocieszającą analogję dla własnego losu... Natura chce, by człowiek mniej cierpiał, gdy widzi, że inni cierpią także, mniej czuł się opuszczonym i nieszczęśliwym, gdy może swoje położenie zestawić z czyjemś, jeszcze gorszem...

— Byłżebym tak podły? — sondował siebie. — Ja, bo nie zasłużyłem. Przyznaję otwarcie, że nie zasłużyłem, by do mnie na powitanie wyciągnęły się czyjeś drogie, lata całe nie widziane ręce. Ale ona? Na cóż złego w życiu zasługiwać może biedna, uczciwa (to widać) kobieta, obarczona troską o chore dziecko? Nie, to niemożliwe. Z pewnością oczekuje ktoś na nią drogi, ukochany, wszystko jedno, kto, ale jakaś istota, bliska jej sercu i myślom... Życie jest lepsze i sprawiedliwsze z pewnością, choćby dla samej logicznej równowagi tego zjawiska, zwanego światem, zbiorem faktów, misternie z sobą splątanych, tylko ja jestem zły, i niesprawiedliwy. Istnieje Opatrzność, istnieje tajemna opieka...

Palił go język, żeby zacząć rozmowę z tajemniczą sąsiadką.

Śmiały zwykle wobec kobiet samotnych (tym sposobem zyskiwał zawsze „najlepsze" modelki) tu jakoś wobec tej w czarnym szalu czuł się niemal zażenowanym, nieśmiałym, jak żak. Ani be, ani me... Niezawodnie przyczyną było dziecko, jego wygląd cherlacki, który pobudzał do litowania się w milczeniu, i nad matką, i nad dzieckiem. Ważył więc w myśli i układał pytanie w najobojętniejszej formie, kiedy nieznajoma wstała z ławki i prowadząc dziewczynkę za rączkę, suchą jak patyk, wyszła na korytarz. Nie było w tem nic szczególnego, i Łukasz zyskiwał jeszcze czas na zręczniejsze postawienie pytania, naprzykład: czy maleńkiej nie za zimno? Może usiądzie na jego miejscu, dalej od okna, gdzie tak ciągnie — — —

Upływały minuty, wreszcie upłynął kwadrans, dwadzieścia minut... a nieznajoma nie wracała. Zwróciło uwagę Łukasza silniejsze wstrząśnięcie drzwi apartamentu, do którego jak myślał, udała się z dzieckiem nieznajoma, ale stary system wagonów, zepsuty zamek, pociąg w pełnym biegu mógł to również tłumaczyć. Wybite szyby, przeciąg... stąd silniejszy odgłos...

Nie wiedzieć czemu, zbliżył się Łukasz do drzwi i nadsłuchiwał. Ale nic... Żadnego szmeru, szelestu, oprócz jednostajnego syku kół po szynach, dzwoniącego w uszach jak cisza leśnego ostępu... Bojąc się być niedyskretnym, odsunął Łukasz drzwi przedziału jak najciszej i wyjrzał na korytarz. Buchnęła mu w twarz fala zimnego, mroźnego powietrza, jak gdyby wicher zimowy wtargnął w korytarz z otwartych drzwi... Istotnie, były otwarte szeroko i wiatr poruszał niemi z jakąś ślepą, uporczywą pasją... Łukasz powiódł wzrokiem po korytarzu i nie dostrzegając w szarawej ciemności nikogo, już wprost brutalnie zaczął walić pięścią w drzwi sąsiednich przedziałów, budząc u rozespanych pasażerów przerażenie swą bladą twarzą i urywanem, niejasnem wypytywaniem o kobietę z dzieckiem...

— Kobieta z dzieckiem? — powtarzano za nim, przecierając sen z powiek i patrzano jak na warjata.

Wtedy Łukasz szarpnął za linkę. W pół minuty pociąg, zahamowany nagle, stanął, wśród wstecznych kołysań, i do wagonu wpadł konduktor z prowadzącym pociąg.

— Co się stało? Czy to pan, u djabła, zatrzymał pociąg? — pytał konduktor, podnosząc w [illegible] latarkę, i zwracając się do Łukasza z miną nie pozbawioną uciechy, że na czemś „dołapał" [illegible]. Tak, to pan? Zapłacisz pan [illegible], piękny [illegible]!

— Pewnie znów alarm — złodzieja. ukradł panu może walizę, pełną zagranicznej waluty! — dodał jego towarzysz drwiąco, patrząc ironicznie małemi oczkami, zmrużonemi „urzędowo" na przerażoną twarz Łukasza, zacinającego się nerwowo w wyjaśnieniach:

— To ja... bo tu... z tego przedziału... zniknęła... wyskoczyła kobieta z dzieckiem.

(C. d. n.)

straży gminnej. Ludność zajęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie funkcjonarjuszów policji plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem zabito trzy osoby z pośród ludności, jedna zaś zmarła w szpitalu z powodu odniesionych ran.

WOJSKA NIEMIECKIE OBEJMUJĄ CZĘŚĆ G. ŚLĄSKA, PRZYZNANĄ NIEMCOM.

Opole, 21 czerwca. (PAT). Wczoraj rano o godzinie 11 weszły wojska niemieckie do okręgu Kluczborga i Głogówka, które podlegają władzy niemieckiej. — W okręgu kluczborskim umieszczono batalion piechoty, pułk konnicy, baterja artylerji polowej. Policja objęła już służbę bezpieczeństwa.

Roboty publiczne w województwie krakowskiem

Kraków, 22 czerwca.

Sprawozdawcy kilku dzienników krakowskich odbyli wczoraj wywiad z dyrektorem robót publicznych w województwie krakowskiem, b. wiceministrem inż. Dudekiem, który udzielił im szeregu informacyj dotyczących obecnego stanu robót, jak również projektu robót, przedsiębranych i zamierzonych na najbliższą przyszłość w województwie krakowskiem.

Roboty publiczne w województwie krakowskiem — mówił dyrektor Dudek — obejmują: 1) budowę i utrzymanie dróg oraz mostów państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, 2) regulacje, meljoracje i zabudowania górskich potoków, oraz meljoracje rolne (drenowanie), 3) budowa i konserwacja gmachów państwowych, regulacje miast i zdrojowisk i wreszcie opiekę nad tak zwaną techniką komunalną.

NOWE DROGI.

Sieć dróg w województwie krakowskiem obejmuje około 1000 kilometrów dróg państwowych, z górą 1000 kilometrów dróg wojewódzkich, 3.650 kilometrów dróg powiatowych i gminnych szutrowanych i 5500 kilometrów dróg gminnych nieszutrowanych. Ogółem wraz z dojazdami kolejowymi sieć dróg w województwie krakowskiem wynosi około 11.000 mp. tak, że po sieci dróg województwa pomorskiego jest najgęstszą w całej Polsce.

Z nowszych dróg, których budowa w tym roku zostanie rozpoczętą, wymienić należy drogę Jeziorówke ze Szczakowej do Modrzejowa na granicy G. Śląska i drogę Nowy Targ—Trybsz—Łapy, która połączy poszczególne punkty Podhala i Spisza. W najbliższym czasie będzie też przedsięwzięta budowa dróg Gryców—Kocnice—Lelcłowice, wreszcie projektowana jest budowa drogi z Krakowa do Ojcowa, odległego od Krakowa o 18 kilometrów, który dla braku dobrego gościńca jest zaledwie dostępny dla mieszkańców Krakowa.

Na konserwację i odbudowę dróg w województwie krakowskiem przyznał rząd na bieżący r. 328.000.000 marek kredytu, co stanowi zaledwie jedną piątą część potrzebnego kredytu w stosunku do przedwojennych dotacyj.

BUDOWA I KONSERWACJA MOSTÓW.

W zarządzie Dyrekcji odbudowy województwa krakowskiego znajduje się 14 mostów żelaznych i 147 mostów drewnianych, łącznie długości 9.647 metrów. Tegoroczna klęska powodzi lodowej zniszczyła cały szereg mostów prowizorycznych, zbudowanych przez wojsko w okresie wojny, co zmusiło rząd do przyśpieszenia odbudowy mostów. Kredyt przyznany na ich naprawę wynosi 340 miljonów marek; z tego udzielono około 45 miljonów na odbudowę mostów powiatowych i gminnych. Ogółem w odbudowie znajduje się 16 mostów na drogach państwowych i 13 mostów na drogach wojewódzkich. Prócz tego buduje się dwa mosty żelazno-betonowe, jeden pięcioprzęsłowy, długi na 132 metry w Oświęcimiu na Sole, drugi o długości 54 metrów w Nowym Sączu na Kamienicy. Ogółem odbudowanych ma być około 55 mostów prowizorycznych na Wiśle, Dunajcu, Wisłoce, Ropie, Skawie, Popradzie i innych.

REGULACJE I MELJORACJE RZEK.

Przed wojną istniało na terenie województwa krakowskiego trzydzieści kierownictw regulacji rzek oraz zabudowań górskich potoków. Kierownictwa połączono obecnie w dziewięć urzędów wodnych, a osobno także prosperują: Kierownictwo budowy zbiornika wody na Sole w Porębie dla elektryfikacji kraju i ekspozytura biura meljoracyjnego dla drenowania gruntów. Zarząd wodny w Krakowie przeprowadza odbudowanie Wisły i meljoracje doliny Wisły od ujścia Przemszy pod Oświęcimiem do Niepołomic, względnie potoku Kościelnickiego, a nadto reguluje potok Rudawę od wsi Justowskiej w górę powiatów krakowskiego i chrzanowskiego. Zarząd wodny w Bochni odwadnia prawy brzeg Wisły od Niepołomic do Woli Rogorskiej nad Dunajcem; zarząd w Wadowicach reguluje Skawę od jej ujścia do Suchej; zarząd wodny w Oświęcimiu odwadnia Wisłę od Dankowa do Przemszy i podnosi; zarząd wodny w Tarnowie reguluje Dunajec od Zagłobie do ujścia Łososiny, dalej odwadnia Dunajec w dolinie Zakliczyńskiej oraz konserwuje roboty meljoracyjne w gminie Dąbrowskim; zarząd wodny w Nowym Sączu przeprowadza regulacje Dunajca od ujścia Łososiny w górę, regulacje Popradu oraz Białego i Czarnego Dunajca; zarząd wodny w Żywcu reguluje Sołę i Białkę Śląską; zarząd wodny w Miechowie konserwuje wszystkie roboty meljoracyjne, wykonane od lat 30-tu przez b. Wydział Krajowy, a nadto reguluje Wisłokę od jej ujścia do Jasła; wreszcie zarząd wodny w Jaśle reguluje Wisłokę od Jasła do Rozstajnego oraz Ropę i Jasiołkę.

Poszczególne zarządy wodne przeprowadzają nadto zabudowanie całego szeregu górskich potoków.

Prócz przyznanego kredytu w wysokości 131.000.000 marek dyrekcja odbudowy żądała od rządu dodatkowo na cele meljoracyjne i regulacyjne sumy około pół miljarda marek.

ROBOTY ARCHITEKTONICZNE.

Na terenie miasta Krakowa buduje rząd przeważnie gmachy Uniwersytetu Jagiellońskiego, i tak: klinikę ginekologiczną, dalszy pawilon zakładu weterynaryjnego rektora Nowaka, przeprowadza remont Kollegium Minus, zakładów chemicznych, baraków klinik teologicznych prof. Piltza, nadto przebudowuje szkołę Przemysłową i podnosi o jedno piętro gmach Akademji Sztuk Pięknych; oprócz tego w najbliższych tygodniach rozpoczyna rząd budowę gmachu Akademji górniczo-hutniczej w Krakowie (plany, zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych, nadeszły wczoraj z Warszawy). Wreszcie dyrekcja krakowska przystąpi niebawem do budowy dalszych domów urzędniczych, których postawiła dotąd dziewięć na gruntach miejskich obok Parku Krakowskiego. Koszta budowy każdego z tych budynków, składającego się każdy z 12 pokoi i czterech kuchni, wyniosły zaledwie po 4 miljony marek za budynek. W najbliższej przyszłości rozpocznie Dyrekcja budowę kilku dalszych gmachów celem opróżnienia zakładów Lubomirskiego, św. Jadwigi i Helclów. Wreszcie przeprowadza się remonty całego szeregu budynków w mieście i na prowincji. W przyszłym roku projektowana jest budowa Izby skarbowej w Krakowie i gmachu sądowego w Tarnowie.

REGULACJA MIAST I UZDROWISK.

W dziale regulacji miast i uzdrowisk Dyrekcja odbudowy przystąpi w bieżącym roku do opracowania planu rozbudowy i regulacji Zakopanego, Rabki, Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowa. Dla Zakopanego projektowana jest droga na Gubałówkę, która połączy Zakopane z najpiękniejszą południową dzielnicą i umożliwi zabudowanie tego stoku. Również zaprojektowaną została droga na Antałówkę od stacji kolejowej do wysokości willi »Sanato«. Na niedaleką przyszłość zamierzona jest budowa drogi do Roztoki dla eksploatacji granitu.

W Szczawnicy zaprojektowaną została droga od Miedziusia popod Briankę, która to droga otworzy niedostępne obecnie południowe stoki i umożliwi w ten sposób dalszą rozbudowę Szczawnicy. Jedną z największych robót, jaką obecnie prowadzi rząd w Krynicy, jest budowa zakładu dla chorych, którą prowadzi prof. politechniki Nadolski.

W tym roku wykończone zostaną bulwarki nad Krynicznką, które zabezpieczą deptak od zalewu. Również rozszerzony zostanie w tym roku wodociąg w Krynicy, a po sezonie Dyrekcja odbudowy przystąpi do dobudowy dwóch skrzydeł Domu Zdrojowego.

Lajkonik

Kraków, 22 czerwca.

Dzisiaj po procesji z kościoła Marjackiego, wyruszy tradycyjnym zwyczajem buńczuczny Tatar w otoczeniu włóczków przy dźwiękach kapeli mlaskotów. Konik zwierzyniecki już od popołudnia będzie uganiał po Zwierzyńcu, a pierwszy postój jego nastąpi przed klasztorem Norbertanek, skąd wyruszy w triumfalnym pochodzie ku miastu. Koło godziny 5 po poł. wkroczy Konik na ulicę Zwierzyniecką i będzie urządzał harce na tej ulicy do chwili ukończenia procesji, tj. do godz. 7½ wieczór. Około godz. 8-ej wpadnie przez ulicę Bracką na Rynek główny, gdzie dojdzie do pałacu Spiskiego. Tu po chwilowym poczęstunku u Hawełki wróci ulicą Wiślną na Zwierzyniec.

W bieżącym roku, jak corocznie, od szeregu lat, Tatarem będzie Franciszek Nalepa.

Tradycja Lajkonika ma dość odległą przeszłość. Od prastarych czasów zawsze w uroczystej procesji, wychodzącej w oktawę Bożego Ciała z kościoła Marjackiego, podobnie, jak i inne cechy, brała również udział kongregacja włóczków.

Włóczkowie podczas procesji nieśli swoje godło, mianowicie konika.

W myśl statutów kongregackich sztandar, buzdygan i godło cechowe miały być w przechowaniu starszego, czyli prymasa kongregacji. Dlatego też włóczkowie po skończonej procesji musieli gromadnie odprowadzić swój sztandar i godło cechowe do prymasa. Z czasem odprowadzanie to zmieniło się w tradycyjny pochód dość długi przez miasto i poza miasto, gdzie zamieszkiwali włóczkowie. Konikowi towarzyszyły chorągwie, prymas z buzdyganem w otoczeniu podprymasiego, t. zw. posłów oraz całej kongregacji włóczków, uzbrojonych w muszkiety i toporki. Pochód ten, któremu towarzyszyła muzyka, dość hałaśliwa, zmienił się z czasem w zabawę cechową, która kończyła się zazwyczaj libacją u prymasa. Tradycja o Tatarach nawiązała się zapewne później do gotowej zabawy.

Zwyczaj wyruszania pochodu z klasztoru Norbertanek należy odnieść do XIX wieku. W roku 1738 pochód z Rynku zdążał ulicą Grodzką na Kaźmierz, bo tam właśnie mieszkał ówczesny prymas kongregacji, natomiast w kościele Norbertanek odprawiano mszę za zmarłych włóczków, tam też znajdował się ołtarz bractwa. Dopiero, gdy w wieku XIX kongregacja włóczków została rozwiązana i sztandar swój złożyła w kościele Norbertanek, pochód wyruszał z dziedzińca klasztoru.

W wieku XIX również biskup Olechnowski zabronił włóczkom brać udział w procesji, zakaz ten jednak został zniesiony w roku 1851, mianowicie o tyle, że Konik zwierzyniecki mógł wyjechać na Rynek, ale po procesji.

I w tej formie tradycyjny obchód Lajkonika dotrwał do dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Kraków, 22 czerwca.

OKTAWA BOŻEGO CIAŁA. Dzisiaj, we czwartek, 22 b. m., na zakończenie oktawy Bożego Ciała odbędzie się po nieszporach o godzinie 5 po południu uroczysta procesja po Rynku.

Urząd parafjalny kościoła N. M. Panny prosi właścicieli kamienic, aby w dniu tym przystroili domy we flagi, a okna w kwiaty, światła i dywany. Urząd parafjalny zwraca przy tej sposobności uwagę, aby podczas procesji okna były zamknięte, a balkony opróżnione.

WYJAZD NA GÓRNY ŚLĄSK DO CZĘŚCI PRZYZNANYCH POLSCE. Województwo krakowskie komunikuje nam: W związku z objęciem Górnego Śląska przez władze polskie, ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło kontrolę dowodów osobistych na dawnych punktach przejściowych (Dziedzice, Sosnowiec, Szczakowa) między Polską a przyznanemi częściami Górnego Śląska.

POCIĄGI DO WIEDNIA PRZEZ KATOWICE. Od poniedziałku wagony komunikacji bezpośredniej Warszawa—Wiedeń i Warszawa—Praga, kursujące dotychczas przez Szczakowę, Trzebinię i Dziedzice, skierowano przez Sosnowiec, Katowice i Dziedzice.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW NA LIPIEC. Na miesiąc lipiec przyznany został urzędnikom państwowym tensam dodatek, co w miesiącu czerwcu, to jest 60% od pensji i poza tem otrzymają oni także 20% dodatek, uchwalony przez Radę ministrów.

PRODUKCJA TRAMWAJÓW W KRAKOWSKIEJ FABRYCE WOZÓW TRAMWAJOWYCH. Jak wiadomo, od kilku lat istnieje w Krakowie, dzięki staraniom dyrektora Fischera, fabryka wozów tramwajowych, zatrudniająca stale znaczną ilość fachowych pracowników. Wytwórczość tej fabryki zaznaczyła się bardzo dodatnio w ciągu ostatnich dwóch lat: wykonano w niej i puszczono w ruch piętnaście wozów t. zw. »kuplówek« i pięć wozów motorowych. Szósty wóz motorowy, wykonany z wielką starannością, mogący pomieścić około 50 osób, jest już gotowy i w najbliższym czasie ukaże się na ulicach miasta. Dwa dalsze wozy znajdują się na ukończeniu.

Wozy, wykonane w krakowskiej fabryce, nie ustępują w niczem wyrobom fabryk zagranicznych, a kosztują daleko mniej, skutkiem czego miasto oszczędza na tem wielkie sumy.

Wkońcu zaznaczyć należy, że autobusy będą prawdopodobnie uruchomione dopiero w jesieni po odpowiedniem przygotowaniu do tego bruków krakowskich.

ŚWIĘTO 1-GO PUŁKU WOJSK KOLEJOWYCH. W roku bieżącym 1 pułk wojsk kolejowych w Krakowie obchodził po raz pierwszy święto pułkowe, które postanowiono obchodzić corocznie, dnia 20 czerwca.

Święto pułkowe rozpoczęło się o godz. 10 rano mszą polową, odprawioną przez ks. kap. Jaroszyńskiego na błoniach krakowskich, wobec pułku, jenerała Osińskiego i Minkiewicza, reprezentantów wszystkich formacyj wojskowych krakowskich, reprezentantów miasta oraz licznej publiczności.

Po mszy przemówił do żołnierzy jen. Osiński a po nim major Kowalski, zestawiając dzieje pułku. Na zakończenie uroczystości na Błoniach odbyła się defilada przed jen. Osińskim, którą poprowadził dowódca pułku płk. Kolankowski. Pułk zaprezentował się bardzo ładnie, porywając wprost oczy świetnym wyglądem i doskonałem wyszkoleniem wojskowem.

W południe w kasynie pułkowem odbył się obiad wspólny z okazji święta, po południu w koszarach Batorego zabawa żołnierska. Uroczystość zakończył bal w salonach kasyna przy ul. Montelupich, na którym również zgromadzili się przedstawiciele innych oddziałów wojskowych, miasta i kół obywatelskich.

ZJAZD MŁODZIEŻY. W niedzielę 18 czerwca br. odbył się w Krakowie zjazd młodzieży, zorganizowanej przy małopolskiem Towarzystwie rolniczem przy udziale 500 delegatów kół. Zebranych powitali reprezentanci naukowych instytucyj i pokrewnych związków, pp. rektor J. Nowak, kurator J. Owiński, imieniem min. W. R. i O. P. p. A. Janowski, w zastępstwie dowódcy korpusu kpt. Pfeiffer i inni. Całodzienne, ożywione obrady zakończyła wieczornica, urozmaicona popisami artystycznemi młodzieży.

WYKRYCIE TAJNYCH MAGAZYNÓW TYTONIU. W ostatnich dniach organa wywiadowcze krak. urzędu walki z lichwą przeprowadziły rewizje ścisłe w szeregu sklepach i mieszkaniach, podczas których zakwestjonowano olbrzymie ilości tytoniu rządowego, zamagazynowanego w celach spekulacyjnych.

Ponadto skonfiskowano wielką ilość papierosów przeważnie »egipskich« fałszowanych i »sfinksów«.

OSZUST DOLAROWY. Dnia 20 bm. doniósł do policji Jan Kuglin, rolnik z Kamienia, że rano przystąpił do niego na Rynku głównym jakiś nieznajomy z zapytaniem, czy nema czego do wymiany. Kuglin, który właśnie przybył do Krakowa w celu zmienienia 100 dolarów, oświadczył nieznajomemu, że posiada 100 dolarów, które pragnąłby zmienić na marki, na co otrzymał propozycję, aby udał się z nieznajomym na ulicę Bożego Ciała, gdzie posiadane dolary będzie mógł wymienić po wysokim kursie. Kuglin zachęcony możnością korzystnej zmiany dolarów, udał się wraz z nieznajomym do wskazanego domu przy ul. Bożego Ciała, gdzie zostały mu wymienione dolary po kursie 4490 mk. Pieniądze, jakie otrzymał za 100 dolarów, zostały w jego obecności przeliczone i przez niego sprawdzone. Gdy jednak Kuglin po odejściu usłużnego nieznajomego przeliczył pieniądze ponownie, okazało się, że w paczce, jaką otrzymał, brakowało 296.000 mk. Oszusta dolarowego nie wyśledzono.

ARESZTOWANIE SPEKULANTÓW WALUTOWYCH. Onegdaj w pociągu, zdążającym z Krakowa do Lwowa zauważyły organa kontrolne dwóch handlarzy, którzy zachowaniem swoim wzbudzili podejrzenie. Po bliższem zbadaniu okazało się, że są to handlarze walutowi, Nison Ratniew i R. Kordasz.

Wymienieni uprawiali handel obcą walutą na bardzo wielką skalę. Przy ścisłej rewizji osobistej stwierdzono, że obaj handlarze zaopatrzeni byli w specjalne pasy, w których znajdowały się różnie ukryte kieszenie dla chowania walut. W pasach tych znaleziono przy obu przeszło 2000 dolarów oraz sporą sumę koron czeskich.

Dotychczas zdołano ustalić, że dolary te zakupili oni na czarnej giełdzie w Krakowie i że obaj przytrzymani należą do większej szajki spekulantów walutowych we Lwowie. Obu spekulantów aresztowano.

KRADZIEŻ STRZELBY MYŚLIWSKIEJ. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, na szkodę p. B., zamieszkałego przy ul. Smoleńsk 1, skradziono strzelbę myśliwską. P. B. doniósł obecnie policji, że oprócz strzelby skradziono mu również 3 łyżeczki srebrne, 3 widelce z monogramami J. B. i koroną hrabiowską. Skradziona strzelba była bezkurkowa, kaliber 16, na lufie znajdowała się cyfra 2 oraz monogram J. B. z koroną. Szkoda wynosi 2,000.000 marek. Poszkodowany wyznacza 20.000 mk. za wskazanie, gdzie znajduje się skradziona strzelba.

KRADZIEŻE. Przed kilku dniami skradziono z przedpokoju dra Tadeusza Starzewskiego przy ul. Sławkowskiej 10, palto pepitowe z angielskiej materji z popielatą podszewką, wartości około 60.000 mk.

Niejaka Katarzyna Batrówna, służąca u Abrahama Gertlera, ekspedytora w Muchowie, skradła na szkodę swego służbodawcy w nocy z 18 na 19 bm. w czasie snu domowników większą ilość bielizny, a mianowicie 12 koszul damskich ze znakami H. K., jedwabną suknię niebieską w białe paski, 2 halki białe, 1 halkę niebieską, 1 kapę różową na dwa łóżka, 2 prześcieradła z granatowym szlakiem, 1 prześcieradło białe z literą »B«, 5 chustek do nosa, 1 chustkę wełnianą, w duże jasny kraty, 2 chustki wiejskie na głowę, jedną czerwoną, drugą białą, srebrny zegarek damski z łańcuszkiem, ręczną walizkę płócienną ciemno-zieloną, ogólnej wartości 300.000 mk. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Pod zarzutem kradzieży dwóch par spodni, wartości 3000 mk. na szkodę Jana Wydżgi z Rząski aresztowano Józefa Pietrzaka, lat 20. Wydżga rozpoznał u Pietrzaka swoje spodnie, które mu skradziono z wozu na placu Szczepańskim.

Pod zarzutem współudziału w kradzieży sztuki płótna (popeliny) wartości 180.000 mk. na szkodę Barucha Wolffa, kupca przy ul. Grodzkiej 69, aresztowano Helenę Skowrońską, lat 22 z Będzina. Skowrońska przyszła dnia 20 bm. do sklepu Wolffa wraz z niejakim Stanisławem Łączyńskim celem zakupienia materji na suknię. W czasie chwilowej nieuwagi kupca Łączyński zabrał ze stołu sztukę popeliny i schował ją pod palto, poczem wraz ze Skowrońską wyszedł ze sklepu. Łączyńskiemu udało się zbiec, Skowrońską zaś przytrzymano.

Dnia 20 bm. dostali się na strych domu przy ul. Wolskiej 28, nieznani sprawcy i skradli na szkodę p. A. P., żony jenerała, większą ilość bielizny damskiej, wartości 60.000 mk. Bielizna była znaczona literami L. P. i A. P.

ZNALEZIONY CZEK. Dnia 19 bm. o godz. 1 w poł. znaleziono na ulicy czek amerykański. Czek jest do odebrania w Banku Wschodnim przy ul. Brackiej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, dnia 22 bm. o godz. 6 wieczór przy ul. św. Anny 12, parter, ks. prof. F. Hortyński wygłosi odczyt pt. »Podstawy fizyki u Arystotelesa, Newtona i Einsteina«. Po odczycie dyskusja.

ODCZYT WŁOSKI O POLSCE. Przypominamy, że dzisiaj wieczorem o godz. 7 odbędzie się w auli Uniwersytetu pogadanka posła do parlamentu włoskiego dra Ernesta Vassallo o jego wrażeniach z podróży po Polsce. Poseł Vassallo jest członkiem partji ludowej i jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów włoskich. Jest to mówca znakomity, a dla naszego narodu żywi gorącą sympatję. Tow. Dante Alighieri zaprasza swych członków i gości o liczne wzięcie udziału w tej pogadance. Wstęp wolny.

WYSTAWA RYSUNKÓW I ROBÓT RĘCZNYCH. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że otwarcie wystawy rysunków i robót ręcznych uczniów i uczenic szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólno-kształcących nastąpi 27 bm. o godz. 11 przed południem w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem im. A. Witkowskiego przy ul. Studenckiej 12 (szkoły średnie) oraz w szkole powszechnej im. Florjana przy ul. Szlak 5 (szkoły powszechne i seminarja). Wstęp dla dorosłych 40 mk., dla młodzieży 20 mk., dla wycieczek szkolnych 10 mk. od osoby. Dochód przeznaczony na budowę »Domu wycieczkowego«.

Z kraju i ze świata

MIECZ DLA JEN. SZEPTYCKIEGO. We wtorek, po uroczystościach na rynku katowickim, powstańcy powiatu katowickiego wręczyli jenerałowi Szeptyckiemu olbrzymi miecz stalowy o wysokości 1 metra 80 cent. z napisem: »Składa się w dniu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk jenerałowi Szeptyckiemu. Powstańcy grupy Fojtysa«.

DAR DLA POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Jen. Sikorski za pośrednictwem jen. Szeptyckiego przekazał Związkowi b. powstańców górnośląskich w dniu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk kwotę 3000 dolarów na rzecz wdów po powstańcach, jako ofiarę zebraną wśród Polaków w Ameryce, a oddaną do jego dyspozycji.

DEPESZA DZIENNIKARZY POLSKICH DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Dziennikarze, zebrani 19 bm. w Sosnowcu, wysłali do Naczelnika państwa następującą depeszę:

»Dziennikarze z całej Rzeczypospolitej, zgromadzeni w Sosnowcu na moment objęcia Górnego Śląska, uniesieni niewypowiedzianą radością, że naród polski doczekał się częściowego rozstrzygnięcia wyroku sprawiedliwości dziejowej w sprawie zjednoczenia prastarej piastowej dzielnicy, składają Tobie, Najwyższy Wodzu, jako bojownikowi o wolność Polski i Naczelnikowi państwa, wyrazy hołdu. W imieniu 40 zgromadzonych kolegów (—) Radwan, (—) Siecinski.

ZNIESIENIE CENZURY NA G. ŚLĄSKU z chwilą nastania władz polskich witają z uznaniem dzienniki niemieckie.

POŻEGNANIE OFICERÓW ŁOTEWSKICH. Z Warszawy donoszą: W dniu 20 bm. w salach kasyna sztabu jeneralnego szef szt. gen. jenerał dyw. Sikorski podejmował skromnem żołnierskiem śniadaniem posła łotewskiego w Polsce ministra Nuksze oraz odjeżdżających do ojczyzny 8 oficerów armji łotewskiej, którzy przybyli do Polski celem zapoznania się z najnowszemi zdobyczami polskiej armji na polu techniki wojennej. W śniadaniu wzięli udział także przedstawiciele misji francuskiej, jen. Reynal, oraz pułk. Fujo i Lavalle. Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień.

ODZNACZENIE KS. BISKUPA BANDURSKIEGO. Z Wilna donoszą do »Kurjera Lwowskiego«:

Ks. biskup Bandurski został odznaczony krzyżem »Virtuti Militari« za udział w walkach legjonów polskich i za przebywanie w okopach linji bojowej, mimo swego wieku i dostojeństwa. Jest to jeszcze jedno dobrze zasłużone odznaczenie tego wielkiego patrjoty i światłego kapłana.

Prasę obiegła wiadomość, że T. K. R. b. Litwy Środkowej wyznaczyła ks. biskupowi Bandurskiemu za trudy i zasługi, położone około utrzymania Wileńszczyzny przy Polsce, co prawda niezbyt wielki folwarczek (osadę żołnierską). Tymczasem biskup dotychczas nie otrzymał nawet świstka papieru. Jakaś ciemna intryga w komitecie czy referacie osad żołnierskich sprawę tamuje, wymyślając różne »formalności«. Gdy trzeba było jechać na linję bojową i pod kulami odwiedzać i krzepić deprawowanego przez nie zawsze obce czynniki, nie było trudności »formalnych« dla tego wiekowego dygnitarza kościoła, a teraz wymyśla się formalności.

ZJAZD ŁOWIECKI. Z Poznania donoszą 20 bm.: W sali Jadwigi odbył się zjazd towarzystw łowieckich Rzeczypospolitej polskiej z udziałem 50 delegatów, reprezentujących 19 towarzystw.

UCZNIOWIE WILEŃSCY WE LWOWIE. We Lwowie bawiła wycieczka uczniów gimnazjum Zygmunta Augusta z Wilna, pod kierownictwem swoich profesorów Stanisława Jarockiego i Stanisława Zaciewskiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzili zabytki miasta i panoramę Racławicką. Ze Lwowa udała się następnie wycieczka do Zagłębia naftowego, poczem powróci do Lwowa i weźmie udział w zlocie Sokołów we Lwowie.

DRUGI DOM TECHNIKÓW WE LWOWIE. Roboty około budowy II Domu techników we Lwowie osiągnęły znaczny sukces. Wybudowano barak, doprowadzono wodociąg, wykopano i wywieziono około tysiąc metrów kubicznych ziemi. Pracę tę, prócz paru fachowych cieśli, wykonują »Technickie drużyny robotnicze«. Dom ma liczyć 283 pokoi mieszkalnych, salę zebrań, jadalnię, kuchnię, łazienki itd. i ma pomieścić 532 techników. Kosztorys wynosi około 300 miljonów marek. Komitet budowy zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o pomoc. Datki można składać na konto czekowe Nr. 143.172, lub przesyłać pod adresem: »Komitet budowy II Domu techników we Lwowie« — Politechnika.

DWA SAMOBÓJSTWA zdarzyły się onegdaj we Lwowie. Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Henryk Hapka, podporucznik intendantury. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Tegosamego dnia otruł się kwasem solnym wywiadowca policji, Gawełkiewicz.

Ś. P. JÓZEF OLSZEWSKI. W Zakopanem zmarł w 55 roku życia 12 b. m. Józef Olszewski, jeden z najgorliwszych pionierów uprzemysłowienia Małopolski, założyciel Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie i radny tego miasta. Ś. p. Józef Olszewski urządzał liczne kursa rękodzielnicze i przemysłowe, wystawy ruchome, odczyty i t. p. Znane też i cenione były w całym kraju szlachetne i wytrwałe jego usiłowania, celem obudzenia i utrwalenia przemysłu w kraju, który za czasów austrjackich współzawodniczyć musiał z przemysłem austrjackim i czeskim. Rada miasta Lwowa uczciła też na ostatniem posiedzeniu pamięć tego pioniera przemysłu polskiego.

JORDANÓW, 19 czerwca. (Konferencja nauczycielska. — Wystawa szkolna). Dnia 17 czerwca odbyło się zebranie nauczycielskie powiatu sądowego makowskiego i jordanowskiego przy współudziale inspektora szkolnego p. Andrzeja Marszałka w celach dydaktyczno-pedagogicznych, poczem odbyło się zwiedzenie wystawy robót i prac młodzieży szkół powszechnych, urządzonej z tych okręgów. Na wystawie reprezentowane były między innemi: hafty, roboty szydełkowe, aplikacje, siatki, szycie bielizny, roboty drutowe z wełny i lnianych nici, slojd, modelowanie w glinie, kartoniarstwo, ozdoby na drzewko, zabawki dziecięce itp. W niedzielę rano zwiedzały wystawę dzieci miejscowe i z okolicznych szkół pod nadzorem nauczycieli a potem publiczność. Wystawa zajmuje 3 sale w ratuszu.

CHOLERA W RÓWNEM. Z powodu pojawienia się na stacji obserwacyjnej w Równem kilku przypadków cholery azjatyckiej pośród repatrjantów, minister zdrowia publicznego, Chodźko, wyjechał w sobotę 17 b. m. wieczorem do Równego w towarzystwie pp. dra Norman White, komisarza epidemicznego Ligi Narodów, dra M. Pawłucia, kierownika wydziału szpitalnictwa w naczelnym nadzwyczajnym komisarjacie do spraw walki z epidemjami i dra Zubra, nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami na kresy wschodnie.

ORJENTACYJNA WYSTAWA CERAMICZNA. W związku z przygotowaniami do międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1924 r. z inicjatywy jeneralnego delegata polskiego tej wystawy i w porozumieniu z departamentem sztuki, urządzona będzie w listopadzie br. w gmachu Zachęty sztuk pięknych w Warszawie pierwsza orjentacyjna wystawa ceramiczna. Zorganizowanie jej zostało powierzone grupie art. plastyków »Świt« w osobie jej prezesa p. Stanisława Jagmina. Program wystawy został już opracowany i rozesłany. Po wszelkie informacje należy zgłaszać się pod adresem »Świt« ogród zoologiczny w Poznaniu.

ZGON TAKE JONESCU. B. rumuński prezydent ministrów i min. spraw zagr. Take Jonescu, zmarł na anginę.

OBERWANIE CHMURY W SOFJI. Z Sofji donoszą 21 bm.: Wczoraj nastąpiło tu silne oberwanie chmury, które w wielu dzielnicach spowodowało zalewy. Woda uniosła wiele sprzętów domowych i zwierząt. Około 10.000 ludzi jest bez dachu. Ofiar w ludziach nie było.

ZERWANIE TAMY. Miasto San Salvador uległo wielkiej katastrofie powodzi wskutek zerwania tamy. Było wiele ofiar.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 21 bm.: Wyż barometryczny nad Zatoką Biskajską, ogarniający całą Europę zachodnią, powoduje nadal wiatry z północno-zachodu, wskutek tego temperatura dość wysoka, w ciągu dnia przy pogodnym niebie znacznie obniża się po zachodzie słońca tak, że minimum temperatury w nocy w dniu wczorajszym miejscami spadło do 6 stopni, temperatury zaś o godz. 2 po poł. wahały się w granicach od 20 do 25 stopni. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25 stopni, najniższa 6, w Zakopanem najwyższa 19, najniższa 2.

Prognoza na czwartek: Wzrost zachmurzenia, miejscami (przeważnie w Polsce północno-wschodniej) deszcze, chłodniej, umiarkowanie miejscami dość silne wiatry północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2793 Pamięci Karola Libelta — synowa; 1794 Nauczyciele i uczenice gimnaz. związku zawod. nauczycieli polsk. szkół średnich w Kaliszu, 2795 Koleżanki i koledzy akc. Banku hipot. w Krakowie ku czci śp. Tadeusza Bandrowskiego; 2796 Sąd pokoju w Niewachlowie; 2797 i 8 (2 cegiełki) Pierwszy zjazd notarjuszów polskich w Krakowie 3, 4 i 5 czerwca 1922; 2799 Pamięci Romana Faltera w pierwszą rocznicę śmierci 27 kwietnia 1922; 2800 Feliks bar. Konopka; 2801 Związek techników w Krakowie; 2802 Ks. Józef Ciemiński Minneapolis Minn U. S. A. — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Koło T. N. S. W. w Łomży złożyło na cele odbudowy Zamku 14.500 marek.

NA »RODZINĘ SIEROCĄ«. Zainicjowana przez krakowską Izbę skarbową akcja dla uczczenia śp. dr. Władysława Peca, założyciela i pierwszego dyrektora Izby, przyniosła kwotę 237.233 mk., którą złożono na rzecz Towarzystwa opieki nad sierotami po poległych żołnierzach wojsk polskich »Rodzina sieroca«, którego śp. Władysław Pec był długoletnim prezesem.

»DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO« w zeszycie za czerwiec w dziale rozporządzeń i okólników zawiera między innemi: Odebranie debitu czasopismom, obłożenie aresztem broszur i zakaz rozszerzania broszur, oddawanie do dyspozycji ministerstwa robót publicznych lokalów opróżnionych przez likwidujące się urzędy; ceny drzewa budulcowego na czerwiec 1922; nielegalne werbowanie na emigrację zarobkową; zakaz wywozu artykułów żywnościowych za granicę; zwalczanie nielegalnego pośrednictwa w handlu. Dziennik urzędowy jest do nabycia w Ekonomacie województwa i w Agencji »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

DO LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ! Od dłuższego czasu dochodzą nas wstrząsające wieści o niebywałej katastrofie głodowej, która ogarnęła znaczną część Rosji, a szczegóły tej strasznej klęski zamrażają krew w żyłach.

W tem zaś piekle męczy się także i ginie ludność żydowska państwa sowietów.

Ci żydzi rosyjscy, znani z tężyzny fizycznej i zdolności umysłu, o płomiennych duszach i gorących sercach, którzy zawsze stali w pierwszych szeregach, gdy się rozchodziło o ważne sprawy żydowstwa, obecnie, o ile ocaleli od pożogi wojny i fali pogromów, zmagają się z katuszami głodu i cierpieniami chorób, które postępują za głodem!

Czyż możemy być głusi, wobec krzyku rozpaczy tych nieszczęśliwych? Niech te cierpienia naszych tak ciężko nawiedzonych braci poruszą miłosierdzie żydowskie, niechaj jak najprędzej i najobficiej popłyną datki, któreby, skierowane na odpowiednią drogę, mogły przynieść tym nieszczęśliwym ofiarom, zagrożonym zagładą, pomoc i ratunek.

Datki pieniężne proszę nadsyłać do kasy Gminy izraelickiej w Krakowie przy ulicy Skawińskiej.

Za Radę wyznaniową Gminy izraelickiej w Krakowie: **Dr Rafał Landau.** 3301

NA WALNEM ZEBRANIU A. Z. S. powołano do życia Sekcję Pływacką Akad. Związku Sportowego. Sekcja ta, zgodnie z programem Polskiego Związku Pływackiego, urządzi rozgrywki o mistrzowstwo okręgowe pływackie. Prócz tego rozpoczyna elementarne kursa pływania i kurs dla instruktorów celem jak najszerszego spopularyzowania sportu pływackiego.

Wpisy na członków, korzystających z 50% zniżek w pływalni w Parku Krakowskim, i kursów, wyżej wymienionych, przyjmuje Sekretarjat A. Z. S., ulica Zwierzyniecka l. 48, w godzinach urzędowych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 7—8 wieczorem.

Tamże bliższe informacje. 3308

W MYŚL OGŁOSZENIA, umieszczonego w »Monitorze Polskim«, »Gazecie Lwowskiej«, »Przeglądzie Technicznym«, »Czasopiśmie Technicznem« i »Tygodniku Dostaw«, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie budowy dwóch domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Nowym Sączu.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a względnie nabywać, od dnia 20 czerwca 1922 roku w Wydziale III. Drogowym, drzwi Nr 167 Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja kolei państwowych najpóźniej do dnia 4 lipca 1922 roku godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13 po południu. 3307

W MYŚL OGŁOSZENIA, umieszczonego w »Monitorze Polskim«, »Gazecie Lwowskiej«, »Przeglądzie Technicznym«, »Czasopiśmie Technicznem« i »Tygodniku Dostaw«, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie budowy dwóch domów mieszkalnych dla pracowników warsztatowych w Tarnowie.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a względnie nabywać, od dnia 20 czerwca 1922 roku w Wydziale III. Drogowym, drzwi Nr 167 Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 3 lipca 1922 roku godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13 po południu. 3297

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grany będzie po raz ostatni w tym sezonie wspaniały dramat Słowackiego »Horsztyński«, który był największym sukcesem artystycznym i kasowym sezonu. Rolę tytułową gra świetny jej wykonawca p. Sosnowski. rosnąc obsady premjerowe. W piątek »Jak myślicie«. W sobotę na jubileusz B. Fuchsielskiego farsa spółki autorskiej Abrahamowicz i Ruszkowski »Mąż z grzeczności«.

OPERA I OPERETKA. »Królowa przedmieścia« grana będzie jeszcze dziś we czwartek i jutro w piątek. W sobotę premjera operetki O. Straussa »Piękna Syrena«, która da poznać publiczności utwór, wyróżniający się niezmiernie melodyjną, pełną wdzięku i smaku muzyką oraz librettem, w którym wesołość łączy się z interesującą treścią scenicznych pomysłów. Wspaniałe a zarazem i oryginalne tańce i ewolucje układu baletmistrza J. Cesarskiego a w szczególności taniec na plaży, który odtańczą J. Cesarski wraz z C. Jabłońską, nadto w akcie pierwszym zaprodukują

wielką scenę baletową własnego układu »Syrena i Satyr« pp. Ordonówna i Koszutski. W głównych rolach wystąpią pp. Ordonówna, Zeiska, Minowicz, Pietroń, Winkler, Rewski i inni. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Poleńskiego, kierownictwo muzyczne w rękach kapelmistrza Szczepańskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Wierna kochanka« wypełni wszystkie wieczory tego tygodnia. W sobotę po południu »Świderek«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek wystąpią gościnnie po raz drugi w »Dziewczęciu z Holandji« pp. Józefowiczowie i Marjański. W piątek i w sobotę wystąpi Stefan Marjański w operetce »Japonka«.

JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH MARYLI GREMO odbędzie się dziś, tj. we czwartek o godz. 8 w St. Teatrze. Bilety u Br. Lipskich i przy kasie w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 22 bm.: »Horsztyński«.
Piątek, 23 bm.: »Jak myślicie«.
Sobota, 24 bm.: »Mąż z grzeczności«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Czwartek, 22 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Piątek, 23 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Sobota, 24 bm.: »Piękna Syrena«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 22 bm.: »Wierna kochanka«.
Piątek, 23 bm.: »Wierna kochanka«.
Sobota, 24 bm po poł.: »Świderek«; wieczorem »Wierna kochanka«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 22 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 23 bm.: »Japonka«.
Sobota, 24 bm.: »Japonka«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Gwiazda filmu«; wieczorem »Japonka«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— WŁODZ. JAROSZ: Dzieje Polski. Z ilustracjami Wandy Korzeniowskiej. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«. Jest to jedno z tych pożytecznych wydawnictw, które najgorręcej rodzicom polskim polecić można. W studwudziestu ustępach autorka ogarnia całokształt historji polskiej od Lecha, Czecha i Rusa poczynając, a kończąc na historji porozbiorowej, której poświęcono prawie połowę książki. Zwięzły układ i jasny styl podnoszą wartość pedagogiczną książki, która, jako podręcznik, winna doznać rozpowszechnienia. wp.

(mj) HOENE WROŃSKI: Filozofja pedagogji. (Reforma absolutna wiedzy ludzkiej. T. II.) Przełożył z francuskiego Józef Jankowski (Lwów, 1922, nakład Książnicy T. N. S. W.).

Czytelnicy „Prodromu mesjanizmu" Hoene-Wrońskiego pamiętają, jakie cele ten znakomity myśliciel wyznaczył ludzkości, ażeby spełnić mogła swoje przeznaczenie. Świeżo ogłoszona „Filozofja pedagogji" wskazuje drogi wychowania, jakie przebyć należy, ażeby jednostkę dla tego wielkiego celu ludzkości przygotować. Drogi te wskażą człowiekowi jego cel absolutny, który ujęty zbiorowo da cel absolutny całej ludzkości. Jest tym celem — o ile chodzi o jednostkę — stworzenie się własne człowieka. Raz urodziła nas matka, ale jest to tylko urodzenie fizyczne, dające nam tylko postać ludzką. Drugi raz trzeba urodzić, stworzyć samego siebie, zdobyć samodzielną, wyzwoloną jaźń ludzką. Cel ten absolutny nie jest jeszcze celem bezpośrednim ludzkości obecnej: to cel końcowy ludzkości całej, do którego ma kiedyś dojść, idąc ku niemu stopniowo, prowadzona przez celowo prowadzoną pedagogję. Rzecz Wrońskiego stawia najwyższe ideały życzne i jest oparta na silnych argumentach spekulatywnych. Dlatego z ogromnym pożytkiem powinna być czytana przez pedagogów i przez wszystkich, których zajmują cele wychowania i niebosiężne ideały ludzkości.

— WANDA MILASZEWSKA: Veni creator. Nowele. Warszawa. Instytut wyd. „Bibljoteka polska". Pierwszy zbiorek obrazków nowelistycznych nowo zaciężnej autorki, dający świadectwo indywidualizmowi twórczemu, opartemu o dużą znajomość psychy ludzkiej, dużą uczuciowość i pełną smutku zadumę. W kilku obrazkach zamknęła autorka refleksy wrażeń i przeżyć wojennych, przedstawionych z kunsztem słowa, będącym zadatkiem przyszłości autorskiej. wp.

— ANATOL FRANCE: Czerwona lilja. Powieść. Przekład J. Mareschowej. Lwów. »Lektor«. — Przyswojeniem tej wytwornej powieści laureata nagrody Nobla, oddał „Lektor" piśmiennictwu prawdziwą przysługę. Utwór ten zaleca się niesłychaną subtelnością, z jaką autor maluje dyskretną atmosferę miłości. Opowiadanie splata się w sieć przeżyć intellektualnych, odczutych przez głębokiego psychologa duszy, przedstawionych w niedościgniony przez jakiegokolwiek ze współczesnych pisarzów bogactwem słowa. Powieść poprzedził wstępem Adam Grzymała Siedlecki. wp.

Z sali sądowej

O DZIECIOBÓJSTWO.

Kraków, 21 czerwca.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko 25-letniej Magdalenie Pietrzak, oskarżonej o dzieciobójstwo. Na podstawie doniesienia stwierdzono, że 30 marca b. r. w Skawinie znaleziono w zaroślach na rzece Skawinie zwłoki dziecka płci męskiej. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że matką porzuconego dziecka jest Magdalena Pietrzak, która przyznała się do zabójstwa swojego nieślubnego dziecka. Zeznała ona, że urodziwszy dziecko nieślubne u Antoniny Stopy w Kopance, w kilka dni potem udała się z niem w drogę do swej matki. Po drodze ze wstydu dziecko udusiła, poczem, przechodząc przez most kolejowy w Skawinie, rzuciła je do rzeki.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pietrzakównę na 1 rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. dr Świędrowski, wotowali s. s. o. Federowicz i Rosenstein. — Oskarżał prokurator Witoszewski. Bronił adwokat dr Pągowski.

MORDERCA NACZELNIKA STACJI W RADZISZOWIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Jak już donosiliśmy, przed kilkunastu dniami zamordowano pod zarzutem zamordowania naczelnika stacji w Radziszowie, Rudolfa Wiesiołowskie[illegible] Feliksa Krz[illegible], dezertera, b. robotnika kolejowego na stacji w Radziszowie. W toku śledztwa Krzeczowski przyznał się do winy, wobec czego policja odstawiła go, jako dezertora, do więzień sądu wojskowego przy ulicy Montelupich.

Prokuratorja wojskowa zażądała postawienia Krzeczowskiego przed trybunałem doraźnym pod zarzutem zbrodni skrytobójczego morderstwa. — Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

—o—

Dalsze obrady Komisji głównej

Odroczenie posiedzenia do soboty. — Poseł Matakiewicz wycofuje swój wniosek

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) W dyskusji, jaka toczyła się w Komisji nad sprawą wniosku projektów, przemawiali posłowie **Dubanowicz i Głąbiński**, zwracając uwagę na to, że Sejm **ośmieszyłby się, gdyby od swej uchwały odstąpił.** Pos. Diamand wskazuje, że **do Sejmu wkrada się anarchja**, a semichie publiczne nakazuje, aby Sejm **zmienił swe nielegalnie powzięte uchwały.** Pos. Thon stwierdza, że Komisja główna **zlekceważyła p. Przanowskiego**, wybierając go **jakby od niechcenia.** Mówca nie wierzy, aby Komisja główna mogła utw[illegible] rząd.

Ks. Lutosławski jest za wyznaczeniem **nowego premjera** przez Komisję główną.

Poseł Daszyński żąda **odroczenia sprawy** aż do rozstrzygnięcia przez Sejm losu wniosku P. P. S.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów poseł Rosset postawił wniosek, aby posiedzenie Komisji głównej **odroczyć do soboty. Wniosek ten przyjęto większością 287** przeciwko 130 głosom. Przeciw wnioskowi głosowali Zw. Lud. Nar., Chadecja i Dubanowicze. **Pos. Matakiewicz wniosek swój cofnął.**

—o—

Z Komisyj sejmowych

USTAWA O EMERYTACH WOJSKOWYCH.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT). Podkomisja wojskowa dyskutowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o emerytach wojskowych. Dyskusja dotyczyła artykułów 9, 10, 11 i 13, które przyjęto w brzmieniu rządowem. Postanowiono, by po ustaleniu się rządu **starać się o zadośćuczynienie w większym stopniu żądaniom emerytów wojskowych** w myśl postanowień statutu emerytów wojskowych.

Pierwsze posiedzenie Rady wojewódzkiej

Katowice, 21 czerwca (PAT). Wojewoda Rymer otworzył dziś o godzinie 3 i pół popołudniu **pierwsze posiedzenie tymczasowej Rady wojewódzkiej.** Po odczytaniu i przyjęciu protokółu, wojewoda podziękował członkom Rady za liczny udział w uroczystościach związanych z wkroczeniem wojsk polskich do powiatu katowickiego, podniósł z zadowoleniem **udział w tych uroczystościach przedstawicieli ludności niemieckiej.** Równocześnie wojewoda Rymer wyraził żal, że przedstawiciele Śląska cieszyńskiego **nie mogli przybyć na uroczystości** z powodu trudności komunikacyjnych. Wspaniała chwila wczorajsza, mówił wojewoda, przeszła **w zupełnym porządku.** Porządek publiczny nie został nigdzie zakłócony. Pocieszający ten objaw usprawiedliwia **oczekiwanie odpowiedzialnych czynników i potwierdza zdanie większości członków rady**, którzy uważali za zbędne przedsięwzięcie wyjątkowych środków dla zapobieżenia możliwym wykroczeniom.

POZDROWIENIE LOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystości wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk zaznaczyć należy, że popołudniu ukazały się **nad Katowicami dwa wojskowe samoloty polskie, przybyłe z lotniska krakowskiego. Było to pozdrowienie Górnego Śląska przez lotników polskich.**

WYJAZD POSŁA LASOCKIEGO DO WARSZAWY.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT). Poseł polski w Wiedniu, **Lasocki**, wyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy w sprawach urzędowych.

ZAŁOŻENIE NOWEGO BANKU BILETOWEGO W AUSTRJI.

Wiedeń, 21 czerwca (AW). Dziś wieczorem przystąpiono do **założenia nowego Banku biletowego dla republiki austrjackiej.** Założenie to nastąpiło w obecności kanclerza ministra skarbu i przedstawicieli Banku austro-węgierskiego. Kapitał zakładowy nowego banku będzie wynosił **100 miljonów franków szwajcarskich.** Z tego ma dać pożyczka szwajcarska 60,000.000, resztę zaś sumy dadzą banki, Syndykaty i Kasy Oszczędności.

PROCES PRZECIWKO ESEROM.

Leafield, 21 czerwca (PAT). Vandervelde, Liebknecht i Rosenfeld, którzy bronili socjalnych rewolucjonistów w Moskwie, **opuścili stolicę sowietów.** Mimo znacznych przeszkód i szykan ze strony władz sowieckich okazali oni **gotowość bronienia oskarżonych nadal**, jednak ci zwolnili ich od tego obowiązku. Koszta pobytu i utrzymania ich w Moskwie wyniosły **15 miljonów rubli sowieckich.**

RUCH POWSTAŃCZY W TURKIESTANIE.

Konstantynopol, 21 czerwca. (PAT). Ze źródeł bolszewickich donoszą, że **powstańcy w Turkiestanie, prowadzeni przez oficerów rosyjskich, zajęli szereg miast** i powiesili prezydenta Rady komisarzy ludowych Gallerina.

UKŁAD WASZYNGTOŃSKI W IZBIE LORDÓW.

Leafield, 21 czerwca (PAT). W Izbie lordów odczytano po raz drugi **tekst umów waszyngtońskich.** Z 5 punktów zasadniczych **ratyfikowano 2.** Nad pozostałemi wywiązała się **gorąca dyskusja.**

PO WYBORACH W IRLANDJI.

Dublin, 21 czerwca. (PAT). Między kandydatami, którzy **przepadli przy wyborach**, znajduje się także p. **Markiewiczowa**, która była ministrem w gabinecie sinfeinistów. Wdowa po byłym burmistrzu miasta Limerick, oraz siostra lorda majora miasta Cork zostały wybrane.

Dział ekonomiczny

* ORGANIZACJA MONOPOLU TYTONIOWEGO. Według wyjaśnień, udzielonych „Przeglądowi Porannemu" przez generalnego sekretarza dyrekcji monopolu tytoniowego, p. Napieralskiego, władze skarbowe, zajęte organizacją monopolu, dążą obecnie do rozbudowy własnych fabryk i do opracowania oraz przeprowadzenia organizacji wewnętrznej samego monopolu, zastosowanego do potrzeb kraju. Projekt organizacji i rozporządzenia wykonawczego przyjdzie w niedługim czasie, możliwie, że jeszcze w tym miesiącu pod obrady Rady ministrów.

Według zebranych dat, konsumcja wewnętrzna całej Polski wynosi przynajmniej 12 i pół miljona kilogramów rocznie, które rząd będzie mógł zaspokoić w trzeciej części, lub nieco więcej, własną produkcją. Resztę pokryją fabryki prywatne.

Rząd rozporządza sześcioma fabrykami: krakowską największą, zatrudniającą 1000 robotników (niebawem będzie jeszcze rozszerzona), warszawską z 500 robotnikami, niedawno zmontowaną wytwórnię w Łodzi z 400 robotnikami, fabrykę w Winnikach pod Lwowem, zatrudniającą 400 robotników (w niedalekiej przyszłości ma być ta liczba podniesiona do 1000), oraz wytwórniami w Monasterzyskach i Zabłotowie, w których pracuje mniej więcej po 250 ludzi. W projekcie jest objęcie budynków po monopolu spirytusowym i założenia dwóch jeszcze fabryk w Częstochowie i Radomiu.

* STAN P. K. K. P. W MAJU. Według wykazu P. K. K. P. z 31 maja b. r., skarb państwa w ciągu maja umorzył dalsze 3 miljardy ze swego długu w instytucji emisyjnej, skutkiem czego stan tego długu był w dniu 31 maja o 4 miljardy niższy od stanu z 1 stycznia.

Obieg zwiększył się w ostatniej dekadzie o 8 miljardów 904 miljonów, skutkiem wielkiego zapotrzebowania gotówki na wypłaty z końcem miesiąca. Potrzeby kredytowe wymagały wypuszczenia nowych biletów bankowych w wysokości 1 miljarda 876 miljonów. Zwiększyły się również rachunki w P. K. O. o miljard 244 miljonów, jak również rachunki zagraniczne »Nostro« o 2 miljardy 172 miljonów łącznie z różnicą kursową, z rachunków żywych podjęto 1.986 miljonów.

Inne aktywa wykazują zwiększenie o 2 miljardy 434 miljonów. Zmniejszył się natomiast stan walut efektywnych, względnie przelaniem na rachunki zagraniczne »Nostro«. Zapasy kruszcu wykazują dalszą zwyżkę o 343.419 Mkp. w parytecie.

Operacje dyskontowe dosięgły w maju niemal 6 miljardów w porównaniu z 3.2 miljardami w kwietniu. Dalsze udzielanie pożyczek towarowych i otwartego kredytu uległo wstrzymaniu; odnośna pozycja powiększyła się w maju tylko o cyfrę 3 miljonów. Czyli, że ogólna suma pożyczek, przyznanych przez P. K. K. P. w maju na cele gospodarcze, utrzymuje się prawie na poziomie przeciętnym z ubiegłych miesięcy. Od początku roku do dnia 30 kwietnia suma tych pożyczek wynosi mianowicie 20.1 miljarda. W stosunku do cyfry długu skarbu, suma, przyznanych przez instytucję emisyjną pożyczek gospodarczych, sięga już dziś 30 proc. w porównaniu z 16 proc. w dniu 1 stycznia b. r., a zaledwie 8 procent w dniu 1 stycznia 1921 roku. Widoczny tu zatem stały, choć jeszcze niewystarczający postęp w kierunku odebrania P. K. K. P. jej dotychczasowego charakteru instytucji wyłącznie skarbowo-kredytowej.

* TARYFA NALEŻYTOŚCI STEMPLOWYCH I BEZPOŚREDNICH. Izba notarjalna w Krakowie komunikuje, że w dniach najbliższych (około 30 czerwca b. r.) wydany zostanie jej nakładem zbiór najważniejszych ustaw i rozporządzeń skarbowych w przedmiocie obowiązujących i od 26 czerwca b. r. w życie wejść mających należytości stemplowych i bezpośrednich, obejmujący również ułożoną alfabetycznie taryfę tych należytości. Podręcznik ten, opracowany przez sekretarza tutejszej Izby, obliczony jest w pierwszym rzędzie dla potrzeb sądownictwa, notarjatu i adwokatury, oraz instytucyj finansowych i spółek — atoli i dla szerszego ogółu może on oddać dużą przysługę przez ułatwienie orjentacji w obowiązujących przepisach (n. p. spadkowe, stemple od podań i t. d.). Ponieważ objętość nakładu stosować się będzie do ilości zamówień, uprasza się osoby, które mają zamiar nabycia tego wydawnictwa, o jak najrychlejsze zgłaszanie w krakowskiej Izbie notarjalnej (ulica Poselska l. 20) w drodze pisemnej, zamówień na ten podręcznik.

* UJAWNIENIE FAKTUR I CEN. W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie o przekazaniu ministrowi spraw wewnętrznych prawa do wydawania zarządzeń o obowiązku posiadania przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych faktur, uwidaczniania cen na artykuły pierwszej potrzeby, oraz przedstawiania cenników, władzom administracyjnym.

* TEGOROCZNY URODZAJ OWOCÓW. Według horoskopów, postawionych co do tegorocznego urodzaju owoców, przez prof. Jankowskiego, wybitnego znawcy ogrodnictwa, urodzaj czereśni powinien być dobry, wisien, które ucierpiały od przymrozków i deszczów — mały, urodzaj zaś śliwek będzie zależny od dalszej pogody, gdyż i na nich odbiły się ujemnie przymrozki. Urodzaj gruszek będzie dobry, lub nawet bardzo dobry. Co się tyczy jabłek, to po zeszłorocznej suszy, mało stosunkowo kwitnie drzew, skutkiem czego jabłek nie będzie wiele.

Ceny będą w roku bieżącym prawdopodobnie dwa lub trzy razy wyższe od cen zeszłorocznych, nie będą jednak ustosunkowane do spadku marki polskiej (dotyczy to owoców wcześniejszych: czereśni, truskawek). Zważyć przecież trzeba, że od czerwca ubiegłego roku marka spadła w swej wartości [illegible] ośmiokrotnie. Co do późniejszych owoców nie można jeszcze stawiać p[illegible]gnostyków

Mimo średniego urodzaju, owoców mieliśmy dotąd dosyć. W ubiegłym roku rząd pozwolił nawet na wywóz letnich owoców zagranicę, ze względu na bilans handlowy, z wyłączeniem jabłek, potrzebnych na marmoladę dla wojska i ludności, spożycie bowiem marmolady wzrosło u nas znacznie skutkiem drożyzny tłuszczów.

* PODWYŻSZENIE TOWAROWYCH TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Zarząd kolei niemieckich ogłosił, że z dniem 1 lipca b. r. towarowe taryfy kolejowe będą podwyższone o 25%.

* BANKRUCTWA BANKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według urzędowego sprawozdania w roku 1921 zawiesiło swoją działalność w Stanach Zjednoczonych 528 banków z powodu niewypłacalności. Z tej liczby 163 banków mogło podjąć na nowo swoją działalność przy pomocy innych banków i dzięki polubownym układom z wierzycielami. Straty wierzycieli wyniosły 96 miljonów dolarów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz wysokocennych usposobienie słabsze lub bez zmiany, w żywszych obrotach przekazowych zyskała marka niemiecka 0'20 punktu, korona austrjacka 0'03. Natomiast dolary słabsze o 10 punktów, funty szterl. o 200, korona czeska i inne bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch słaby przy kursach utrzymanych lub nieco mocniejszych. Akcje bankowe bez obrotów, miljonówkę nabywano po 1450.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 21 czerwca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe	580'—	640'—
Transakcja	590'—	625'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275 —
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3800'—	4000'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	325'—	375'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
Transakcja	4900'—	5000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1350'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7	2400'—	2500'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	—'—	—'—
Transakcja		28.700'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1700'—	1900'—
Transakcja		1700'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	800'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Gorka« fabryka cementu	5600'—	6000'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6000'—	6200'—
Transakcja		6100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5300'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja		1750'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2600'—	2800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1300'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	4300'—	4400'—	4300'—	4400'—
Transakcja				4375'—
Dolary kanad.	4150'—	4250'—	4150'—	4250'—
Franki francuskie	370'—	385'—	375'—	390'—
Franki belgijskie	350'—	360'—	355'—	365'—
Franki szwajcarskie	830'—	850'—	830'—	850'—
Funty szterlingi	19000'—	19400'—	19000'—	19400'—
Marki niemieckie	13'50	14'10	13'50	14'10
Transakcja			14'—	13'75
Korony austr.	0'31	0'34	0'31	0'34
Transakcja			0'33³/₄	0'32
Korony czeskie	82'50	84'50	84'—	85'50
Transakcja			85'—	85'25
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'90
Korony duńskie	950'—	980'—	950'—	980'—
Lei rumuńskie	25'—	27'—	27'—	29'—
Liry włoskie	212'—	222'—	212'—	222'—
Transakcja			216'—	217'—
Floreny holend.	1675'—	1725'—	1675'—	1725'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 czerwca). Miljonówka trans. 1490—1500—1480, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 260, kupno 255. 4% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 59—60'50—60'25, 5% Warszawy sprzedaż 230, kupno 225.

Akcje: Bank dyskontowy 3300—3275, Bank handlowy 6450, Bank zachodni 3350—3200—3225, Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Bank zjedn. ziem polskich 1350, Warsz. Tow. fabryk cukru 34.750—36.500, Drzewny przemysł i handel 1600, Warsz. Tow. kopalń i zakl. hutn. 7200—7400—7325, Lilpop-Rau-Loewenstein 4000—3950, Ostrowieckie zakłady 7450—7525, Zieliński 1850, Rudzki i Ska 2525—2490—2515, Starachowice 5475, Zakłady żyrardowskie 74.750—75.000, Borkowski 1225—1300, Bracia Jabłkowscy 1800—1825, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1825—1850, Polska Nafta 1850—1875—1800, Polut 3200.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4365—4335, sprzedaż 4355, kupno 4315, franki belgijskie trans. 358, marki niemieckie trans. 13'95—14'10—13'50.

Czeki: Gdańsk trans. 13'95—13'80, sprzedaż 13'85, kupno 13'45. Belgja trans. 360—361, sprzedaż 363, kupno 359. Berlin trans. 13'80—14—13'95, sprzedaż 13'85, kupno 13'45, Londyn trans. 19.400—19.440—19.350, sprzedaż 19.450, kupno 19.250, Nowy York trans. 4370 4365, sprzedaż 4375 kupno 4335, Nowy York drobno sprzedaż 4355, kupno 4315, Paryż trans. 379'75—379, sprzedaż 387, kupno 367, Praga trans. 84'75—84'50, sprzedaż 84, kupno 82. Szwajcarja sprzedaż 836, kupno 828, Wiedeń trans. 30'50—31'75—31'50, sprzedaż 32, kupno 31.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 19 czerwca notowano dolary 51'80—52'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 czerwca). Berlin 167 Holandja 203'50, Nowy York 526'25, Londyn 2340, Paryż 4585, Medjolan 2590, Praga 10'05, Budapeszt 0'56½, Zagrzeb 1'75, Sofja 3'52, Warszawa 0'11³/₄, Wiedeń 0'03³/₄, austr. korona stempl. 0'04.

Zamknięcie giełdy. Berlin 165, Holandja 203'50, N. York 526'25, Londyn 23'36, Paryż 45'65, Medjolan 25'72, Bruksela 53, Kopenhaga 112'90, Sztokholm 132'50, Chrystjanja 87'60, Madryt 82'25, Buenos Aires 188, Praga 10'05, Budapeszt 0'56½, Zagrzeb 1'75, Bukareszt 3'52, Warszawa 0'11³/₄, Wiedeń 0'03½, stemplowana 0'03³/₄.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

JAN IMIELSKI

obywatel m. Krakowa i przedsiębiorca budowlany

przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 czerwca 1922 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 137 przy ulicy [illegible] na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie 7 rano w kościele OO. Misjonarzy w Nowej Wsi.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Poświęcenie Siostry Iwony dla sierót po poległych

Powszechnie wiadomo, że przed wojną, przed rokiem 1914, nie było tyle zakładów sierót, by mogły ochronić sieroty przed zepsuciem moralnem. Przygodne, sporadycznie powstające schroniska dla tych istot bez ojca i matki zdane były na łaskę i niełaskę często krzywdzącej materjalnej litości, często deprawującej moralne, szlachetne instynkty dzieci. Władze publiczne bezpieczeństwa miewały częstokroć wskutek tego wiele utrapienia, a społeczeństwo, chcąc się uchronić od zarazy moralnej, zakładało domy poprawy lub kary.

Były to rany społeczne, które w dobrze zorganizowanem państwie nie powinny istnieć. Rany społeczne, to społeczna choroba, z którą trzeba walczyć umiejętnie, by ją usunąć. Duchowieństwo i zakony klasztorne żeńskie podejmowały się wprawdzie wychowywać te małeństwa, usuwając wiele ciężaru ze społeczeństwa, ale było to ponad ich siły i ponad ich możność materjalną. Wojna pomnożyła bardzo zastępy osieroconych dzieci, stępiła jednak litość, wyrugowała miłosierdzie, potęgując natomiast miłość własną i żądzę zysku. W tych nieznośnych stosunkach praca dla sierót stawała się coraz trudniejszą. Trzeba było wobec tego zadania bardzo wielkiej energji, zasobu sił intelektualnych i poświęcenia.

Zdobyła się na tę odwagę pełna zapału, poświęcenia i wiary w dobrą sprawę Siostra Iwona, która dzięki niezmordowanej swej pracy, bez stałych dochodów, jedynie z łaski i litości ludzkiej utrzymuje dziś 27 sierót. Trud to niemały, gdy się zważy, że temu maleństwu trzeba dać pomieszkanie, okrycie, pożywienie, bieliznę, obuwie i obsługę, trzeba dbać o utrzymanie porządku i czystości, a nadto o zdobycie potrzebnych przyborów do szkoły. Siostra Iwona, sama w czarnem, skromnem ubraniu, znana w mieście ze swego pogodnego, młodego oblicza, pełnego zapału i siły niezłomnej w poświęceniu się dla bliźnich, puka do serc litościwych, narażona często na upokorzenia. — A tu, co ją spotyka? Czy może miłosierdzie dla sierót, czy może współczucie dla samej Siostry Iwony z powodu jej poświęcenia dla szlachetnego celu? — Są wprawdzie osoby szlachetne, pojmujące dobro Kościoła i Ojczyzny, ale tych na palcach policzyć, reszta, to zawsze zazdrość, nienawiść. Zapraw[illegible] do zasług społecznych ciernista droga.

Szczególniej bogacze, pełni pychy z powodu nadmiernego zysku, zarozumiali, mierzący ludzi według swej nabrzmiałej kalety, są nieczuli na niedolę ludzką, widząc tylko w kasie ideał szczęścia, jak poganie. Szczęście to jest ułudą. Szczęściem jest służyć wiernie ideałom, szukającym chwały Bożej i Ojczyzny, bo bez tych życie nasze jest czysto zwierzęce. Każdy wspierający i życzliwie otaczający Siostrę Iwonę służy pośrednio Bogu i drogiej Ojczyźnie. Daj Boże, aby nie brakło naśladowców Siostry Iwony, a poświęcenie ich rozwiąże sprawę niedoli sierót ku pożytkowi społeczeństwa. 3263

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagorza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości, Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i reklamy kolejowe **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 32.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter,** Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowiskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin,** Florjańska 30, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Optika" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszek Budziszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład wyrobów kosmetycznych.

Powszechnie znana perfumerja **Leszkiewicz i Ska,** plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki do nosa, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 11.

Wytwórnia krawatek „Meris" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przerabianie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące; ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusz Mendel — skład łater, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Gołmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Słopkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 8 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Del-la, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim,** Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje „**Zelownia**", krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, I sklep inż. Drobniuka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski,** Rynek gł. 37.

„Technikum", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn,** motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 13.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Kawełka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki,** piwo jasne 14%, zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10-tej wieczór.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Kawiarnia Centra na **Bolesława Górskiego,** Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Kulrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Hodliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny,** olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Horfownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew,** noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Anton Steciak, ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing"** Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — skład **przyborów dentystycznych.**

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefica",** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA" Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15 odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód",** Kapucyńska 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

Maturzystka poszukuje umieszczenia na przeciąg wakacyj u inteligentnej, żydowskiej rodziny na prowincji, wzamian za lekcje, względnie przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego. Zgłoszenia pod „Zdolna" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3294 1 2

Klinika lalek, Kraków, Basztowa 15, poleca duży wybór lalek, zabawek, oraz galanterji. — Lalki naprawia szybko i tanio. 3295 1 3

Obwieszczenie.

Ze względu na to, że firma „S. Smolowicz i M. Rosner, związek handlowo-przemysłowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Krakowie, uchwałą spólników z dnia 31 maja 1922, uchwaliła rozwiązanie i likwidację Spółki i sądowi o tem doniesła, przeto wzywa się wierzycieli Spółki, by w przeciągu dni 14 u podpisanych likwidatorów się zgłosili. — 3282

Likwidatorzy:

Samuel Smolowicz, Żywiec
Markus Rosner, Bielsko
Rafał Smolowicz, Kraków.

Zamienię lokal z dużego frontowego pokoju, przedpokoju, przy ul. Florjańskiej 38, drzwi 7, na mieszkanie w Krakowie lub we Lwowie. 3284

Lokalu frontowego na parterze ewentualnie na I piętrze, w śródmieściu lub w bliskości, na biuro handlowe, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod **„Rychło"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 3286 1 2

Do wynajęcia mieszkanie z 3 i 5 pokoi z komfortem, przy ul. Łobzowskiej, na III piętrze, po wybudowaniu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 3288

Koszule męskie

oraz kompletne wyprawy szybko wykonuje szwalnia bielizny

„Róża"

Kraków, ul. św. Filipa 23. 3289

Większa fabryka produktów chemicznych, dobrze prosperująca, poszukuje spólnika z kapitałem do 10 miljonów marek. Zgłoszenia pisemne pod **„A. B."** do Administracji „Nowej Reformy", za okazaniem kwitu inseratowego. 3300

Motory

gazowe, benzynowe, leżące 4·10, 25 HP, motocykl „Pegeot" w dobrym stanie, tygle graftowe Patent od 1—100 kg, posiada na składzie firma

Gertler i Brand
Kraków, ul. Wiślna l. 6. 3299 1 3

Duży udział

w wielkiej cegielni z połączeniem kolejowem, w polskiej części Górnego Śląska, do sprzedania polskim albo czeskim kapitalistom. Przedsiębiorstwo ma olbrzymi zbyt i zabezpiecza duży, pewny dochód. — Zgłoszenia pod **„B. K."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3290 1 2

Na sezon letni i wyjazd do kąpiel

polecamy we wielkim wyborze:

kosze i walizy podróżne, meble ogrodowe i werandowe, leżaki, rolki kąpielowe oraz inne wyroby koszykarskie.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

Kraków, ulica Florjańska L. 32.

Sprzedaż detajliczna w Bazarze Krajowym, Kraków, Rynek główny L. 33. 3127 3 3

„POLSKI GLOB"

Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akc. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 100,000.000 na mkp. 150,000.000

w drodze emisji 100.000 sztuk akcyj po mkp. 500·— nominalnej wartości.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów w dniu 22 kwietnia 1922 r., zatwierdzonej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu z dnia 30 maja 1922 r., Sp. O. 1463, „Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna, podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny z mkp. 100,000.000·— na mkp. 150,000.000·— przez wydanie 100.000 sztuk akcyj imiennej wartości mkp. 500·— każda.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na mkp. 50,000.000·— IV-tej emisji pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp 650·—, dla nowych zaś subskrybentów mkp. 750·—.
2) Posiadaczom akcyj I, II i III emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyj IV emisji w ten sposób, że na cztery (4) akcje I, II i III emisji pobrać można jednę nową akcję.
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje poprzednich emisyj, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.
4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od dnia 1-go stycznia 1922 r., wobec czego subskrybentom, wpłacającym za akcje, doliczonym będzie 6% od dnia 1 stycznia 1922 r. i koszta konfekcji.
5) Termin subskrypcji upływa z dniem 15-go lipca 1922 r.; w dniu tym subskrypcja będzie zamkniętą.
6) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru, względnie przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone.
7) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.
8) Nowe akcje wydawane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem świadectwa tymczasowego.
9) Kwoty, wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje, będą zwrócone wraz z 6% odsetkami:

Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmuje:

w Krakowie: „Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna, ulica Andrzeja Potockiego L. 3 (oficyny);
Filja Akcyjnego Banku Hipotecznego;
w Warszawie: Oddział „Polskiego Globu", ulica S-to Krzyska L. 32;
Warszawski Bank Dyskontowy;
we Lwowie: Oddział „Polskiego Globu", ulica Kołłątaja L. 8.
Akcyjny Bank Hipoteczny;
Filja Warszawskiego Banku Dyskontowego. 3293

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—15 września 1922 r.

Termin zgłoszeń dla wystawców upływa dnia 30 czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:

Biuro „Targów Wschodnich" we Lwowie.

Zastępstwa:

Biuro podróży „Orbis", wszystkie oddziały.

W Warszawie:
Polski Związek handl.-przem., Szpitalna 1, m. 8.
„Waw", Złota 5.
Stowarzyszenie kupców polskich, Szkolna 10.
„Komispol", Krakowskie Przedmieście 16/18.

W Krakowie:
„Przemysł Ludowy", plac św. Ducha.
„Prasa", Karmelicka 16.

W Łodzi:
Bracia Szczepańscy, Piotrkowska 15.

W Sosnowcu:
Rel. Maciejowski Józef, Kołłątaja 3.
Biuro ubezpieczeń Kasztalski J., Prosta 10.

W Wilnie:
„Komispol", Jagiellońska 8.
Wileńskie Towarzystwo, Wileńska 24.

W Poznaniu:
„Reklama Polska", Marcinkowskiego 6,
Związek kupców.

W Bielsku:
Inż. Silliger, wł. firmy Papyrus, Strzelnicza 25.
Adolf Brüll i Synowie.

W Gdańsku:
R. Francke, red., Hundegasse 28.
„Bałtyk", Dom handlowy, Altsgraben 96-97.
Nordisch. Transp. Ges., nebst Stadtgraben 8.

W Bydgoszczy:
„Reklama Polska" Gdańska 164.
Związ. Tow. kup., Dr Winiarski, Zduny 48.

W Białymstoku:
„Lohan", św. Rocha 8.

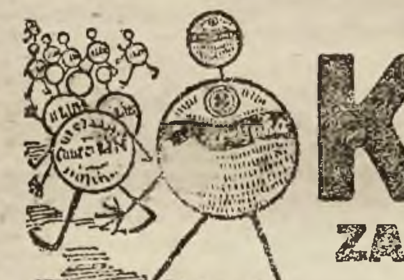
W Lublinie:
Stowarzyszenie kupców polskich, Powiatowa 1.

W Częstochowie:
„Komispol".

W Katowicach:
Kleczyński Jan, Hotel „Monopol".

W Równie:
„Wawel", Szosowa 68. 3213 3 3

Czyść obuwie 3028 6 8



KONICZYNKĄ

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 11.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Odbiorców, że objąłem wyłączną sprzedaż

CYKORJI „GLEBA"

na zachodnią Małopolskę, oraz Śląsk Cieszyński i proszę o łaskawe skierowanie zleceń do firmy:

J. BIELICKI

Zastępstwo cykorji „Gleba" 3218 2 6

KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1.

Rutynowanych urzędników bankowych

(naczelnego buchaltera, samodzielnych korespondentów, likwidatora), przyjmie natychmiast na bardzo korzystnych warunkach

Akcyjny Bank Związkowy.

Zgłaszać się między godziną 10—11½ przed poł. w Oddziale przy ulicy Dietlowskiej L. 62.

3283 1 2

Siła biurowa (sekretarka dyrektora)

Reflektuje się na siłę inteligentną, władającą polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, obznajomioną ze stenografją i pisaniem na maszynie. Posada na prowincji do objęcia z dniem 1-go lipca 1922 r. 3261 2 2

Zgłoszenia pod **„Tartak parowy"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13.

Nowo otwarta

wytwórnia mebli

klubowych i zwykłych

w Krakowie

przy ul. Zwierzynieckiej L. 20

przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli. Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.

2914 *Ignacy Sekura.*

Konkurs.

Rada szkolna powiatowa w Radomiu, ul. Lubelska 51 ogłasza niniejszem konkurs na 50 posad nauczycielskich w szkołach powszechnych powiatu radomskiego, od nowego roku szkolnego 1922/23.

Do podań, własnoręcznie napisanych, dołączyć należy:

1) metrykę urodzenia;
2) curriculum vitae;
3) świadectwa szkolne w oryginałach lub w uwierzytelnionych odpisach;
4) świadectwo lekarza urzędowego o przydatności fizycznej do stanu nauczycielskiego;
5) świadectwo moralności;
6) referencje przynajmniej 2 wiarygodnych osób z podaniem ich adresów.

Nauczyciele w służbie czynnej powinni przedłożyć podania za pośrednictwem swojej władzy przełożonej.

Radom, dnia 16 czerwca 1922 r. 3273 2 2

Rada szkolna powiatowa w Radomiu.

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy. Antoni Zachara z Rzezawy pod Bochnią. 3303

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 24 30



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi".** — Sprzedają apteki i składy apteczne. —

Apteka A. Gasseckiego w Warszawie. 1772 28 30

Pianino drezdeńskie okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 3244 1 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 16 9 0

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **K. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

W biurze technicznem dóbr żywieckich wakuje posada biegłego

rysownika.

Kandydaci, reflektujący na powyższą posadę, winni wnieść należycie ostemplowane podanie, do którego należy dołączyć:

1) Dowód obywatelstwa polskiego;
2) Metrykę;
3) Świadectwa odbytych studjów;
4) Świadectwa ewentualnej praktyki;
5) Curriculum vitae.

Warunki według umowy.

Zarząd państwowy dóbr arc. Karola Stefana w Żywcu. 3279 2 3

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. T. LESZCZYŃSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 65

poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3270 2 10

SPRZEDAŻ KOMISOWA

Kraków, ul. św. Jana 10 Telefon Nr 0574

(sklep Tokara), przyjmuje do sprzedaży: 2701 4 4

PRZEDMIOTY MIESZKANIOWE ORAZ MIESZANE I METALOWE.

TUTKI
I BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Tutki: »MORWITAN« »EL GAMEL« »TEMIDA« »FRAMOS«

Bibułki: »POBUDKA« »CZUWAJ« »TEMIDA«

Uznane powszechnie za najlepsze!

Wszędzie do nabycia!

ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBUŁEK
Bołdowski—Herliczka—Wołoszyński, Sp. z o. o. w Krakowie.

2320 5 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski